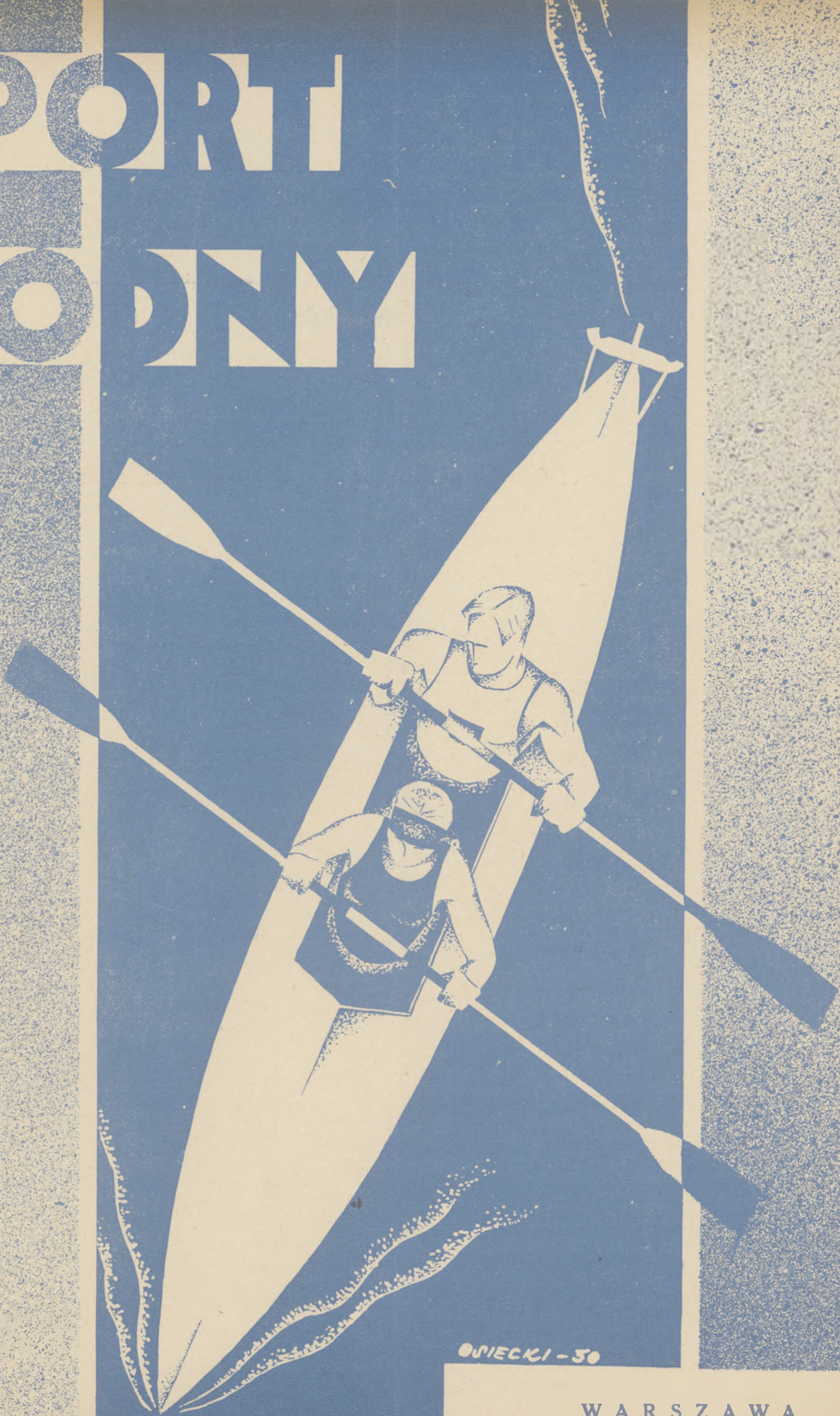
SPORT WODNY



Rok 7

WARSZAWA
1 LIPIEC 1931 ROK
CENA EGZEMPL. 1 ZŁ.

Nr. 8

WOJSKOWY KLUB WIOŚLARSKI „GRODNO"

PROGRAM

REGAT PROPAGANDOWO - KLASYFIKACYJNYCH

dnia 9 sierpnia 1931 r. w Grodnie na rz. Niemen

Bieg I. Godzina 15.—. CZWÓRKI PÓŁWYŚCIGOWE młodzieży szkolnej na łodziach dębowych (dystans 1300 m.).
Nagroda Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w Grodnie.
Zwycięzca w roku 1930 — W. K. W. Grodno.

Bieg II. Godzina 15.20. JEDYNKI PANÓW — dystans 2000 m.).
Nagroda Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. III.
Zwycięzca w roku 1930 — W. K. W. Grodno.

Bieg III. Godzina 15.40. DWÓJKI PÓŁWYŚCIGOWE PODWÓJNE ZE STERNIKIEM młodzieży szkolnej (konkurencja wewnętrzna) — (dystans 1300 m.).
Nagroda Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. przy DOK. III.
Zwycięzca w roku 1930 Gimn. Mickiewicza — W.K.W. „Grodno".

Bieg IV. Godzina 16.—. CZWÓRKI PÓŁWYŚCIGOWE PAŃ na łodziach dębowych (dystans 1300 m.).
Nagroda Rodziny Wojskowej w Grodnie.
Zwycięzca w roku 1930 — A. Z. S. Wilno.

Bieg V. Godzina 16.20. JEDYNKI PAŃ (dystans 1300 m.).
Nagroda Koła Adwokatów w Grodnie.
Zwycięzca w roku 1930 — W. K. W. Grodno.

Bieg VI. Godzina 17.—. CZWÓRKI o Mistrzostwo m. Grodna (dystans 2000 m.).
Nagroda Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. w Białymstoku.
Zwycięzca w roku 1930 — A. Z. S. Wilno.

Bieg VII. Godzina 17.20. CZWÓRKI PÓŁWYŚCIGOWE NOWICJUSZY (dystans 2000 m.).
Nagroda p. Prezydenta m. Grodna.
Zwycięzca w roku 1930 — A. Z. S. Wilno.

Bieg VIII. Godzina 17.40. JEDYNKI NOWICJUSZY (dystans 2000 m.).
Nagroda p. Inż. Szustera.

Bieg IX. Godzina 18.—. CZWÓRKI PÓŁWYŚCIGOWE WOJSKOWE o Mistrzostwo 29 Dywizji Piechoty.
Nagroda Dowódcy Dywizji (dystans 2000 m.).
Zwycięzca w roku 1930 — 81 pułk piechoty.

Bieg X. Godzina 18.20. CZWÓRKI NOWICJUSZY (dystans 2000 m).
Nagroda Redakcji Dziennika Kresowego.

1) *Regaty odbywają się zgodnie z nowym Regulaminem P. Z. T. W.*
2) *Regaty odbywają się w Grodnie na rz. Niemen.*
3) *Termin zgłoszeń biegów i osad na ustalonych przez P. Z. T. W. szematach do dnia 1 sierpnia godz. 18.—. Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem „Wojskowy Klub Wioślarski „GRODNO", Grodno, ul. Zamkowa 2, II piętro. Numeracje wioślarzy w zgłoszonych osadach pisać należy według nowego regulaminu: Nr. 1 — szlakowy i t. d.*
   Wpisowe w wysokości 2 zł. od zawodnika przesłać w terminie zgłoszenia osad pod wyżej wymienionym adresem.
4) *Osady zwycięskie otrzymują oprócz nagród, żetony i dyplomy.*
5) *Losowanie torów i osad do przedbiegu dokona Komisja Sportowa w dn. 3 sierpnia o godzinie 20.— w Okręg. Urzędzie W. F. i P. W. przy DOK. III, ul. Dominikańska. Zebranie sędziów dnia 7 sierpnia godz. 20.— w Okręgowym Urzędzie W. F. i P. W. przy DOK. III, ul. Dominikańska 14.*
   Do składu Komisji sędziowskiej są proszeni delegaci Towarzystw biorących udział w regatach.
6) *Przedbiegi przy zgłoszeniu na start więcej niż 2 osady odbędzie się dnia 8 sierpnia o godzinie 16.— i dnia 9 sierpnia o godz. 10 rano.*
7) *Komisja sportowa zastrzega sobie prawo zmiany programu.*
8) *Rozdanie nagród dnia 9 sierpnia po ukończonych regatach na przystani W. K. W. Grodno.*
9) *Biegi odbywają się na łodziach własnych. Osadom zamiejscowym użyczy łodzi w miarę możliwości W. K. W. Grodno, po uprzedniem skomunikowaniu się (przed deklarowaniem biegu).*
10) *Uczestnicy zamiejscowi otrzymują zniżkę kolejową.*

SPORT WODNY

DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM

WIOŚLARSTWA, ŻEGLARSTWA i PŁYWACTWA

ŚWIATŁA i CIENIE

Mimo niekoniecznie sprzyjających ogólnych warunków, w świecie wodniackim panuje ruch ożywiony. Pływacy, wioślarze, żeglarze i kajakowcy wykazują się wszyscy intensywną aktywnością, dowodzącą, iż zamiłowanie do żywiołu mokrego weszło już w naszą krew i że legenda o Polaku jako o niepoprawnem szczurze lądowym stała się bajką wierutną.

Obok tego zasadniczego faktu, napawającego radością, uważny obserwator może zanotować i cały szereg drobnych fakcików, dobrze o rozwoju ruchu wodniackiego wgłąb i wszerz świadczących i utwierdzających wiarę w pomyślny dalszy rozwój.

Powodzenie pływackiego „Pierwszego Kroku", gdzie nasi początkujący poosiągali pierwszorzędne nieraz czasy, a szczególnie mistrzostwa, we wszystkich klasach licznie i silnie obsadzone, wykazały, iż pływanie zaczyna zajmować u nas to miejsce, na jakie ze względu na swe wartości zdrowotne zasługuje. Trudno tu nie podkreślić faktu, iż taki A. Z. S. jest w stanie wystawić aż pięć dobrych sztafet do jednej konkurencji — 5 × 50 mtr. Nie tak jeszcze dawno, trzebaby dla dokonania takiego czynu uruchomić... wszystkie rezerwy pływactwa ogólnopolskiego.

Rosną jak na drożdżach i kadry kajakowców. Rozumnie prowadzona przez Związek propaganda uczynia, iż nie przechodzi dnia, by do sekretarjatu nie zgłosił się „dziki" wielbiciel Przyrody i Przygody, albo też nie wpłynęły listy z odległej prowincji. A wycieczek organizuje się co niemiara.

Ostatnie międzyklubowe regaty wioślarskie wykazały bezsprzecznie ogólne podniesienie się poziomu. Z radością powitać należy powrót do „formy" najstarszego naszego klubu W. T. W., który po szeregu lat dość bladych zaczął znowu święcić cenne sukcesy sportowe. A także zadziwiającą formę „Poznań 04", świadczącą o niezwykle celowej i pełnej zapału pracy w tym klubie.

Niezawodnie w znacznym stopniu przyczynia się do intensyfikacji wysiłków w tym sympatycznym klubie fakt, iż nigdzie może niema tak ścisłego i serdecznego współżycia między Zarządem a członkami, i tak starannej opieki starszych kierowników nad młodemi zawodnikami.

Niestety, jak zawsze, obok świateł trzeba zanotować również i cienie. Tak, na wspomnianych regatach uderzał absolutny brak zainteresowania się gospodarzy warszawian gośćmi z prowincji, a już niemiłym wprost zgrzytem była stosowana przez najsilniejszy sportowo klub stołeczny forma dopingowania swoich zawodników z jadącej tuż przy nich, a przeszkadzającej pozostałym łodzi motorowej, z której rozlegały się rozwydrzone wykrzyki.

Jeśli chcemy zachować wioślarstwu jego dotychczasową markę i opinję sportu dżentelmeńskiego, musimy raz na zawsze uniemożliwić stosowanie podobnych metod, stojących w jaskrawej kolizji z zasadami fair-play i nawet — dobrego wychowania.

Sporty wodne — to sporty jednania się z Przyrodą, szczerej niczem nie zamąconej naturalności, prostolinijności i koleżeńskości. Takimi nazawsze pozostać powinny. Rozwój ich wszerz nie powinien być dokonywany kosztem poziomu moralnego. Strony świetlne obejdą się bez uwypuklania cieniowaniem...

REGATY WIOŚLARSKIE MIĘDZYKLUBOWE

w Płocku dn. 14 czerwca 1931 r.

Wzorem lat ubiegłych i w tym roku Tow. Wioślarskiemu w Płocku przypadł zaszczyt rozpoczęcia sezonu regatowego. Początek sezonu bardzo słusznie i logicznie P. Z. T. W. powierza płocczanom ze względu na bardzo korzystne położenie geograficzne Płocka, rutynę organizacyjną tego drugiego po Warszawie pod względem starszeństwa zrzeszenia sportowego i doskonałe warunki wodne, jakie zdaje się na stałe już zapanują u podnóża Tumskiej góry a to dzięki robotom regulacyjnym wykonanym przez Dyrekcję Dróg Wodnych. Miejmy nadzieję, że zaszczytny ten mandat już siłą tradycji pozostanie przy Płocku, co niewątpliwie z korzyścią odbije się na pracy sportowej zarówno Płocka jak i sąsiadujących z nim Włocławka, Warszawy i poniekąd Torunia. Chociaż tegoroczna ta impreza wypadła dość skromnie i nawet w porównaniu do lat 1929 i 1930 wykazała pewną dekadencję, gdyż zgłosili się tylko najbliżsi sąsiedzi, to jednak z tego faktu nie należy wyciągać pesymistycznych wniosków na przyszłość. Jak przeminą ciężkie lata to i ilość zgłoszeń na regaty do pięknego grodu Konradowego wzrośnie.

Ze zgłoszonych osad najlepiej zaprezentowała się czwórka T-wa Wioślarskiego w Włocławku. Rdzeń tej czwórki stanowili dwaj Mistrzowie Polski na dwójce z dodatkiem dwóch słabszych ale dobrze zgranych z nimi towarzyszy. Czwórka ta odniosła piękne zwycięstwo nad płockim współzawodnikiem, ale w tym składzie, a na inny widocznie Włocławka w tym roku nie stać, poważniejszej roli w bieżącym sezonie nie odegra.

Na drugiem miejscu należy postawić skifistów z Warszawskiego T-wa Wioślarskiego i z Płockia, których ujrzeliśmy pokaźną, bo po trzech z każdego T-wa ilość. Nowoupieczony senior na jedynce, wioślarz z W. T. W. dawny członek O. W. S. K. Sadowski zwyciężył zasłużonego i znanego ze swych poprzednich triumfów skifistę z Płocka Kawieckiego. Młodością, zdrowiem i temperamentem wyrównał z nawiązką rutynę i pracowitość swego przeciwnika i w nowej godności seniora odniósł ładne zwycięstwo. W biegu młodszych odniósł zwycięstwo znów skifista z W. T. W. Kazimierz Sawnor. Tęgi ten zawodnik, posiadający duże dane na poważnego konkurenta jako to wysoki wzrost i młodość, przy zupełnem opanowaniu stylu, startował dotychczas z powodzeniem na długich wiosłach i dobrze by zrobił gdyby swój zapał poświęcił na pracę na krótkich wiosłach, gdzie rokuje piękne nadzieje. O przeciwniku jego Dobrowolskim z Płocka nic powiedzieć nie można, zaraz na początku biegu złamał podnóżek i faktycznie udziału w wyścigu nie brał. Doskonale zato zaprezentował się jego kolega klubowy, płocczanin Stanisław Łukaszewski zwycięzca w biegu nowicjuszy. Młody, wysoki i obdarzony nadzwyczajnemi warunkami fizycznemi, znany zresztą ze swego startu w roku ubiegłym na regatach związkowych w Brdyujściu, gdzie zajął zaszczytne trzecie miejsce, rokuję najlepsze nadzieje i powinien przy wytrwałej pracy nie jeden wawrzyn dla barw swego klubu uszczknąć. Przeciwnicy jego a mianowicie warszawiak Szymański wykazał dobre opanowanie i stylu i techniki i nie dał się bardzo wyprzedzić, włocławiak Teodorowicz startujący po raz pierwszy, jakkolwiek technicznie niezły, czego dowiódł przez prowadzenie przez blisko 200 metrów, wiekiem i siłą nie dorównywał swym przeciwnikom i przyszedł do mety dość daleko w tyle.

Inne biegi nic ciekawego nie przyniosły a raczej dowiodły, że sport wioślarski w Płocku traci na sile i rozmachu i to nietylko wśród starszych ale i wśród młodzieży. W ubiegłych latach walczyły z sobą dwa zakłady naukowe, a mianowicie Gimn. im. Małachowskiego z Gimn. im. Kr. Wł. Jagiełły, obecnie zawody rozegrało między sobą tylko Gim. im. Kr. Wł. Jagiełły. Spadła również liczba uprawiających sport wioślarek.



Uczestnicy regat wewnętrznych Wojskowego Klubu Sportów Wodnych w Warszawie. *Fot. Aj. „Prasa".*

Przewodniczył Komisji sędziowskiej, delegat P. Z. T. W. i sędzia związkowy p. Jerzy Bojańczyk, prezes T-wa Wioślarskiego w Włocławku, wśród Komisji Sędziów zasiedli p. Prezydent m. Płocka Inż. Adam Ostaszewski; dowódca ganizonu pułk. Edward Robakiewicz dobrze znany wśród dawnej generacji wioślarskiej jako zwycięski wioślarz ze sławnej czwórki płockiej, Inż. Jan Tyrała Naczelnik Zarządu Dróg Wodnych wielki przyjaciel sportów wodnych, Mec. Jerzy Staszewski i Antoni Gościcki, członkowie honorowi P. T. W., Wacław Jagodziński i Z. Paprocki zasłużeni członkowie P. T. W. Obowiązki startera i arbitra pełnili zawsze wierni i niestrudzeni Stefan Jagodziński i Kazimierz Augustynowicz.

Pogoda dopisała wspaniale, cały czas świeciło piękne czerwcowe słońce i wiał lekki wietrzyk w kierunku przeciwnym biegom. Publiczności stawiła się znaczna ilość z dużą przewagą płci pięknej, która widocznie wyczyny sportowe bardzo interesują, oprócz tego spore tłumy przyglądały się zawodom z brzegu, mostu i z Tumskiej góry. Regaty urozmaicił nalot samolotów bombowych z Warszawy, które dokonały próby bombardowania Płocka i po wykonaniu kilku efektownych ewolucyj odleciały z powrotem.

Po skończonych zawodach w siedzibie zimowej rozdano zwycięzcom nagrody, wśród których dwa przechodnie puhary zdobyło W. T. W. za bieg jedynek i T-wo Wioślarskie w Włocławku za bieg czwórek. Uroczystość zakończyła koleżeńska biesiada pod kierownictwem prezesa T-wa Wioślarskiego w Płocku p. Prezesa Sądu Okręgowego Eugenjusza Łuńskiego, na której znana serdeczna gościnność płoczczan i uprzejmość gospodarza święciła dobrze znane triumfy. Po biesiadzie rozpoczęto tańce, które z ochotą trwały do późna w nocy.

Rezultaty biegów były następujące:

BIEG I. **Jedynki młodszych.**

1) Warszawskie Tow. Wioślarskie — czas 7 min. 05 s. Kazimierz Sawnor.
2) T-wo Wioślarskie w Płocku — c. n.

BIEG II. **Jedynki.**

1) Warszawskie Tow. Wioślarskie — czas 6 min. 57 s. Władysław Sadowski.
2) T-wo Wioślarskie w Płocku — czas 7 min. 13 s.

BIEG III. **Dwójki podwójne półw. młodzieży.**

1) Gimn. Króla Wł. Jagiełły — czas 5 min. 47 s. Kozielski Henryk, Pruski Antoni, Kurowski Stanisław (st.).
2) Gimn. im. Króla Wł. Jagiełły — c. n.

BIEG IV. **Jedynki nowicjuszy.**

1) Tow. Wioślarskie w Płocku — czas 7 m. 09 s. Stanisław Łukaszewski.
2) Warszawskie Tow. Wioślarskie — czas 7 min. 13 s.
3) Tow. Wioślarskie w Włocławku — c. n.

BIEG V. **Dwójki podw. półw. pań.**

1) Tow. Wioślarskie w Płocku — czas 6 min. 39 s. Nowakówna Aurelja, Wojtulanisowa Julja, Gundlach Henryk (st.).
2) Tow. Wioślarskie w Płocku — czas 7 min. 11 s.

BIEG VI. **Czwórki półw. młodzieży.**

1) Gimn. im. Króla Wł. Jagiełły — czas 5 min. 24 s. Denst Tadeusz, Gruszewski Wacław, Nowakowski Stanisław, Witkowski Wacław, Betley Stanisław (st.).
2) Gimn. im. Króla Wł. Jagiełły — czas 5 min. 39 s.

Bieg cały prowadziła ze znaczną przewagą łódź druga: na skutek nieuwagi sternika przy przejeździe pod mostem woda rzuciła łódź na filar mostowy. Okoliczność tą wyzyskał sternik załogi przeciwnej i bieg wygrał.

BIEG VII. **Dwójki podw. półwyścigowe.**

1) Tow. Wioślarskie w Płocku — czas 8 min. 14 s. Momentowicz Kazimierz, Sobociński Marceli, Wojtulanis Konstanty (st.).
2) Tow. Wioślarskie w Płocku — czas 8 min. 20 s.

BIEG VIII. **Czwórki.**

1) Tow. Wioślarskie w Włocławku — czas 6 min. 16 s. Grabowski Henryk, Szelągowski Wiktor, Cybulski Eugenjusz, Dombrzalski Zenon, Kawalec Henryk (ster.).
2) Tow. Wioślarskie w Płocku — czas 6 min. 27 s.

Jerzy Bojańczyk.

Niedoszłe regaty wioślarskie międzyklubowe w Kaliszu.

W dniu 21-m czerwca, zgodnie z planem P. Z. T. W. miały odbyć się regaty międzyklubowe w Kaliszu. Na parę dni przed terminem Zarząd Towarzystwa Wioślarskiego w Kaliszu regaty te odwołał, podając jako motyw odwołania kilka imprez, które w tym samym czasie miały odbyć się w Kaliszu, i brak dostatecznej ilości zgłoszeń. Czy motywy te były wystarczającym powodem do nieurządzania regat? Czy może raczej były tym przysłowiowym „rąbkiem od spódnicy co przeszkadza złej tanecznicy?" Sądzimy, że raczej te drugie. A szkoda. Miasto Kalisz posiada wcale dogodne warunki wodne, dużą ilość mieszkańców powinna zapewnić dostateczną ilość młodzieży uprawiającej sport wioślarski, Towarzystwo posiada dawną i dobrą tradycję i w porównaniu z innemi klubami wodnemi dość duży tabor i doskonałą przystań. Do tych wszystkich warunków potrzeba więc tylko pewnej dozy dobrej woli i energji Zarządu a nikt nie wątpi, że Towarzystwo Wioślarskie w Kaliszu zajęłoby znowu należne mu miejsce w rodzinie wioślarskiej. Bo czyż inne imprezy mogą zaszkodzić regatom? Nie ma takiej niedzieli w żadnem mieście gdzieby oprócz regat nie wypadały inne imprezy a jednak regaty odbywają się z powodzeniem. Jeżeli z innych ośrodków wioślarskich brak jest zgłoszeń to czy nie można wypełnić programu biegami w konkurencji wewnętrznej. Regaty wypadłyby mniej wspaniale ale za to byłby już pierwszy krok uczyniony do obudzenia się ze śpiączki w jaką kaliszanie zapadli od pewnego czasu. A jednak dawniej było całkiem inaczej. Przed wojną Kaliskie Towarzystwo wioślarskie odgrywało w rodzinie wioślarskiej taką rolę jaką dziś odgrywa Klub 04 w Poznaniu. Żyje jeszcze napewno wśród starszej braci wioślarskiej pamięć tych czasów kiedy „brylanty"kaliskie stanowili załogę nie do pobicia. Był wówczas w Kaliszu młody i energiczny wioślarz dr. Orgelbrandt, który po powrocie z zagranicy wziął się do sumiennego treningu swych wioślarzy i sformował niezapomnioną czwórkę Rudzki, Radajewski, Cygański i Netzel która pod sterem Prendowskiego stanowiła chlubę Kalisza i postrach współzawodników przez kilka sezonów. Ujrzeliśmy wówczas po raz drugi od czasów sternika Zdzinnickiego z W. T. W. na wodzie ortodoksyjny styl angielski w całej swej klasycznej krasie i prostocie. A regaty urządzane w Kaliszu pod egidą Komisji Międzyklubowej? Wszak brały w nich udział kluby Warszawy, Płocka, Włocławka, Poznania i Krakowa,które nie bacząc na kordon graniczny spieszyły aby skrzyżować wiosła w tym szlachetnym pojedynku wioślarskim. Czyżby ta dawna glorja jaką otoczone było Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie przestała obowiązywać spadkobierców tych pięknych tradycyj? Czyżby nie znalazło się grono dzielnych ludzi coby obudzili Kalisz z tej drzemki w jaką zapadli? Ej Kalisz... Kalisz...

J. B.

REGATY WEWNĘTRZNE WOJSKOWEGO K. S. W.

w Warszawie dn. 14 czerwca 1931 r.

Rozwój i dosyć duży rozmach widoczny jest obecnie w pracach Wojskowego Klubu Sportów Wodnych.

Budująca się nowa przystań tego klubu będzie jedną z najokazalszych w Polsce. Wygodne hangary na łodzie, duża szatnia dla sportowców, zimowy basen wioślarski, basen pływacki, salon reprezentacyjny oraz pokoje klubowe zawierać będzie ten piękny budynek. Dużą uwagę zwrócono tu również na tarasy, których pokaźna ilość zajmować będzie powierzchnie ponad 2000 mtr. kw.

Budowa murów już ukończona, hangary na łodzie gotowe, jednak do szybkiego wykończenia całości potrzeba jeszcze dużej ilości pracy, energji no i gotówki.

Nowa przystań położona jest w pięknym zakątku pomiędzy wiaduktem Poniatowskiego, a wałem nowego mostu kolejowego i będzie doskonale widoczną z okien wagonów przyszłej kolejowej linji średnicowej.

Budowa przystani nie wyczerpuje jednak całej energji zarządu Klubu.

Widoczny jest duży postęp w pracach sekcji wioślarskiej. Po całym szeregu lat spokojnej bezczynności obecne kierownictwo sekcji z mjr. Kozubowskim i por. Słomczyńskim na czele wykazuje dużo energji i inicjatywy. Przedewszystkiem widzi się tam obecnie młodzież sportową i to w pokaźnej ilości. Odrodzenie sekcji nastąpiło już w roku zeszłym. Osady W. K. S. W. startowały na regatach w Warszawie, Wilnie i Grodnie, a po raz pierwszy w dziejach tego klubu wystawiono ósemkę, która startowała w długodystansowym biegu o nagrodę „Sportu Wodnego".

Rok bieżący wykazuje dalszy rozwój sekcji wioślarskiej. Zaangażowano trenera, kupiono dwie nowe czwórki wyścigowe i coraz częściej widzi się barwy klubowe W. K. S. W. na wodach Wisły podczas znudnej pracy treningowej.

D. 14 czerwca zorganizowano z dosyć dużym rozmachem Regaty Wewnętrzne. Program obejmował osiem biegów wioślarskich oraz trójbój wioślarsko-pływacki. Ciekawy był mecz podchorążówek inżynierji i sanitarnej na czwórkach półwyścigowych. Taki mecz należy utrzymać na stałe. Trzeba tylko wyznaczyć ładną przechodnią nagrodę i zamiast czwórek półwyścigowych już w roku przyszłym wystawić ósemki.

W programie tych w każdym razie dosyć poważnych regat zupełnie niepotrzebnie znalazło swe odzwierciadlenie „Święto Wisły" organizowane w ciągu kilku lat przez dawny W. K. W. Wykreślony z programu ołówkiem bieg 10 oraz wyżej wzmiankowany trójbój można i należy organizować, ale nie w programie regat wioślarskich lecz w ramach przypuśćmy jakiejś specjalnej uroczystości na wodzie. Niezależnie od poważnej pracy wioślarskiej W. K. S. W. mógłby wznowić dawne „Święto Wisły", w którym mogło by wziąść udział oprócz regatowych osad wioślarskich wszystko to co stale widzimy na wodzie, a więc: hamburki, łodzie turystyczne, kajaki, składaki, pychówki, łodzie przewoźników i piaskarzy, motorówki, ślizgowce i t. p. Można by również w ramach takiego święta organizować różne turnieje i wieloboje.

Najbardziej odpowiednim terminem do zorganizowania „Święta Wisły" byłaby połowa września t. j. zaraz po wyczerpaniu kalendarza regatowego P. Z. T. W.

W Warszawie bardzo mało się robi dla propagandy sportów wodnych wśród szerokich mas ludności. Może by „Święto Wisły" zrobiło tego czego poważny sport wioślarski zrobić nie może wobec braku odpowiedniego terenu regatowego. Dotychczas jedynie „Wianki" ściągają nad Wisłę dziesiątki tysięcy osób. Możeby chociaż w części dokonało tego racjonalnie zorganizowane „Święto Wisły".

Wyniki techniczne regat:

Bieg 1. **Jedynki klepkowe.** Wygrywa Hutt, czas 5 m. 12,4 s.

Bieg 2. **Jedynki spacerowe.** Wygrywa Breczko, czas 6 m. 42,2 s.

Bieg 3. **Dwójki podwójne półwyścigowe.** Wyniki unieważniono.

Bieg 4. **Kajaki.** Wygrywa Zglinicki, czas 8 m. 13 s., drugą nagrodę zdobył Kiełczewski, czas 18 m. 17 s.

Bieg 5. **Dwójki podwójne turystyczne.** Wygrywa osada Hutt—Kamiński, sternik Neuman, czas 5 m. 55,4 s.

Bieg 6. **Czwórki półwyścigowe.** Mecz podchorążówek. Ciekawy bieg po silnej walce wygrywa Szkoła podchorążych sanitarnych pod sterem Bociańskiego, czas 4 m. 13,1.

Bieg 7. **Dwójki podwójne turystyczne pań.** Wygrywa osada: H. Neumanówna, W. Zalewska, sterniczka J. Paluchowska.

Bieg 8. **Jedynki spacerowe.** Bieg ten nie odbył się.

Bieg 9. **Trójbój wioślarsko-pływacki.** Tą konkurencję zaliczyć trzeba do zabawy na wodzie a nie do poważnych zawodów i dlatego wyników nie podaję. Szkoda iż nudny i przeciągający się ten trójbój umieszczono w środku programu przed najważniejszym biegiem na ósemkach. Dużo osób opuściło teren W. K. S. W. nie doczekawszy się najciekawszego biegu.

Bieg 10. Wykreślony z programu.

Bieg 11. **Ósemki.** Wygrywa osada pod sterem Wiśniewskiego, wioślarze: R. Osiński, S. Woźniak, R. Augustyniak, R. Bodalski, Z. Ludwig, J. Piechowski, B. Raczyński, R. Borkowski.

Tor regatowy—pod prąd, na przestrzeni około 1200 m. Organizacja regat naogół dosyć sprawna.

E. L.



Defilada kajaków przed p. Prezydentem Rzeczypospolitej prof. Ignacym Mościckim podczas święta wychowania fizycznego w Spale.

REGATY WIOŚLARSKIE MIĘDZYKLUBOWE

w Warszawie dn. 28 i 29 czerwca 1931 r.

Już dawniej pisałem na tem miejscu w „Sporcie Wodnym”, że tak długo dopóki stolica nie będzie posiadała dogodnego terenu urządzania regat, nie może być mowy o bezstronnym rezultacie zawodów wioślarskich, a więc i o rozwoju sportu regatowego wogóle. Regaty odbyte w dn. 28 i 29.VI, urządzone przez Warszawski Międzyklubowy Komitet Wioślarski zdanie to potwierdziły w zupełności. Pomimo wysiłków Komitetu aby tor regatowy wytknąć jaknajsprawiedliwiej, kapryśne koryto Wisły nie chciało podporządkować się wymaganiom sportu i znów często złośliwy los, a nie wartość sportowca przechylała szalę zwycięstwa na korzyść swych faworytów. Nie tyczy to oczywiście wszystkich bez wyjątku uczestników regat, należy bowiem przyznać, że wioślarze z Klubu z r. 1904 tak daleko przewyższali wartością swych współzawodników, że nawet i w gorszych niż istniejące warunkach odnieśliby walne zwycięstwo. Regaty w Warszawie dowiodły jeszcze raz jak wysoką klasę wioślarską posiadają załogi Klubu Wioślarskiego z r. 1904 w Poznaniu. Rzetelna i uczciwa praca w ciągu całego szeregu lat i wysiłki Zarządu ukoronowane zostały w Warszawie nowym i trwałym sukcesem, gdyż dopiero teraz naprawdę wioślarze poznańscy są „dojrzali” i stanowią nieprzeciętną klasę nietylko w Polsce ale w całem wioślarstwie międzynarodowem. Można z całą pewnością twierdzić, że poznaniacy z r. 1904 są nietylko niezawodnymi kandydatami na mistrzów Polski we wszystkich kategorjach łodzi, ale i solidną nadzieją na sukcesy w zawodach o Mistrzostwo Europy na sierpniowych regatach w Paryżu. W załogach Klubu wiosłowali sami dobrze znani zwycięzcy z lat ubiegłych i triumfatorzy z torów zagranicznych, brak między nimi jednego tylko Tilgnera, zastąpił go nowy wioślarz Nowakowski, niższy, starszy i cięższy, mimo to ósemka Klubu wykazywała tę samą, a może nawet lepszą sprawność jak dawniej. Po raz pierwszy też startowali na dwójce dwaj wioślarze Jachimowicz i Moschalewicz, którzy dawniej wiosłowali w mistrzowskiej ósemce. Pozatem trener p. Reinhardt dokonał pewnych przesadzeń, które jak sądzimy wypadły na korzyść całokształtu osad. Razem podawnemu zostali tylko mistrze Europy pp. Budziński i Mikołajczak i stanowią nadal idealny wzór stylu i formy, które bodaj czy jeszcze nie poprawili.

Najbliżej załóg poznańskich z r. 1904, a bodaj czy nie na jednakowym z nimi poziomie stała dwójka włocławska Grabowski i Szelągowski, dawni uczestnicy regat o Mistrzostwo Europy, dwukrotni mistrzowie Polski i zwycięzcy z regat międzynarodowych w Antwerpji. Prowadząc cały tor przed kolegami z Poznania, ulegli im na samym finiszu o drobny ułamek sekundy, plasując się tem samem razem z nimi na czoło naszej elity wioślarskiej.

Radosnym faktem dnia był częściowy powrót do dawnej świetności Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Po zeszłorocznym upadku sportu w tym starym i zasłużonym klubie, dzięki pracy i wysiłkom Kom. Sport. wstąpiło nowe życie. Nowozaangażowany trener, znany nam zresztą z dawnej pracy p. Haspel, wyprowadził w pole niewielki wprawdzie i zaprawiony do drugorzędnych biegów zastęp wioślarzy, którzy nietylko wykazali już dobre opanowanie i stylu i formy, ale i odnieśli pewien sukces. Tkwią tam wprawdzie w tych załogach jeszcze dawne błędy i przywary z lat poprzednich, ale w ciągu tak krótkiego czasu jaki miał p. Haspel do dyspozycji, to, czego wioślarze z W. T. W. dokonali, można uważać za maksimum tego, czego dokonać można było. Warszawskie Tow. Wioślarskie obsadziło bardzo licznie drugorzędne biegi, kusząc się o palmę pierwszeństwa tylko w jednym biegu seniorów, a mianowicie dwójce podwójnej, który z łatwością wygrało. To liczne obsadzenie biegów (dziewięć na ogólną liczbę dziewiętnastu) było oczywiście ponad siły nielicznego zespołu będących w treningu wioślarzy i w rezultacie doprowadziło do konieczności startowania kilkakrotnie w ciągu tego samego dnia poszczególnych wioślarzy, zmęczonych w dodatku startowaniem w przedbiegach dnia poprzedniego. Mam obawę, czy tego rodzaju taktyka da pożądane owoce i czy chęć dogonienia w krótkim czasie poprzednich zaniedbań nie zemści się przetrenowaniem wioślarzy i niechęcią do uprawiania tak forsownego sportu.

Zastanawiającym też i przyjemnym faktem był liczny udział drugiego zrzeszenia sportowego w Warszawie a mianowicie Wojskowego Klubu Sportów Wodnych i doskonały materjał jaki klub ten w pole wysłał. Załogi walczyły ambitnie i z zapałem i gdyby kierownictwo klubu mogło im zapewnić lepszą szkołę przez zawodową siłę, to i rezultaty regat byłyby niewątpliwie lepsze. Na początek należy z radością skonstatować, że istniejący już od lat kilku pod zmienioną nazwą klub zaczyna przejawiać zainteresowanie się sportem wioślarskim i z bardzo skromnych poczynań w latach ubiegłych rozwija się w poważną jednostkę.

Z klubów stołecznych najliczniej zaprezentował się Akademicki Związek Sportowy w Warszawie. Załogi tego klubu porzuciły w roku obecnym eksperymenty w dziedzinie wynalazków nowego stylu i wróciły do dawnych metod wiosłowania, ale pomimo doskonałego materjału jakim zawsze rozporządzał A. Z. S. warszawski, pomimo zapału i ambicji załóg poważniejszemi sukcesami wykazać się nie mogli. Wprawdzie w biegach senjorów jeden jedyny tylko A. Z. S. poza Włocławskiem, przeciwstawiał się wioślarzom z Klubu 1904 w Poznaniu, wprawdzie dawni zwycięzcy z tego klubu, przypomnieli sobie dobre zasady jakie w nich wpajał dawny trener p. Wingate i z nieugiętą zawziętością bronili dawnej tradycji A. Z. S-u, ale klasa wioślarska poznaniaków tak przygniatająco była wyższą od akademików, że we wszystkich biegach musieli ulec znacznej przewadze współzawodników. Jedno tylko jest pewnem, że niech tylko A. Z. S. dostanie się w dobre ręce trenera, niech tylko w dawnych członkach tego klubu nie wygaśnie dawny zapał do wiosła, a wrócą dawne dni świetności i powitamy znów groźnych przeciwników na torach regatowych.

Klub Wioślarski „Wisła” w Warszawie wziął skromny, bo tylko w czterech biegach udział w regatach i nic nowego nie wykazał. W załogach znać lepszy styl i dobór wioślarzy, jest to zapewne zasługą dr. Mazurka, który w tym roku z amatorstwa zajął się treningiem „Wisły”. Najlepszą załogą tego klubu była czwórka wagi lekkiej, która ambitnie i dzielnie walczyła w przedbiegu z Klubem z r. 1904 i uległa mu z nieznaczną różnicą, niezłym skiferem okazał się wioślarz z „Wisły” Slesicki, który wiosłował również i w ósemce na długim wiośle. Należałoby pozostawić mu wybór albo długich, albo krótkich wioseł, gdyż wiosłowanie i w jednej i w drugiej kategorji nigdy dobrych rezultatów nie daje.

Klub Wioślarski „Syrena” w Warszawie obsadził dwie ósemki i czwórkę wagi lekkiej. Obie ósemki odpadły jeszcze w przedbiegach, czwórka wagi lekkiej uległa znacznej przewadze Klubu z r. 1904 w finale. Pozostałe kluby

jak to „Sokół" i Y. M. C. A. ograniczyły swój współudział do łodzi półwyścigowych.

Drugi znany wśród sportowców wodnych klub w Poznaniu a mianowicie „Tryton" nie miał w tym roku szczęścia do regat, ale bo też obsadzenie ośmioma wioślarzami dwóch biegów ósemek i jednego czwórek nie mogło dać dobrych rezultatów. Z zawodników poznańskich skifer Radzimski stanowi jedynie drugorzędną siłę, a wiek i niski wzrost nie rokują mu żadnych nadziei. Czwórka „Trytona", która miała startować w biegu nowicjuszy rokuje dobre nadzieje ze względu na wiek i wzrost wioślarzy, brak jej jednak treningu aby móc odegrać poważniejszą rolę. Przy pracy i wytrwałości, a głównie dobrej szkole można z niej dużo zrobić. Dwójka podwójna nie ma żadnych szans w biegach senjorów.

Wojskowy Klub Wioślarski w Poznaniu, podobnie jak i jego kolega warszawski, widocznie okazuje wzmożoną działalność i wysłał dwie czwórki, z których jedna obsadziła bieg nowicjuszów młodszych. Czwórka ta dobrze zebrana i fizycznie silna odniosła wcale pokaźny sukces, brak jej jednak dobrej szkoły.

Towarzystwo Wioślarskie w Płocku wysłało do Warszawy dwóch skiferów. Jeden z nich, dobrze zasłużony w sporcie wioślarskim, Kawiecki, jest już niestety u schyłku swej wioślarskiej karjery i powinien być zastąpiony przez młodszą siłę, do czego nadaje się jego kolega klubowy Łukaszewski. Wioślarz ten uległ po ciężkiej walce w przedbiegu o nieznaczną różnicę i w pełni zasługuje aby jego klub zajął się nim bardziej serjo. Towarzystwo Wioślarskie w Łomży i „Ognisko" w Skarżysku wysłały po jednej czwórce półwyścigowej, wielka szkoda, że obydwie te załogi odpadły zaraz w przedbiegach. Sądzę, że Warszawski Międzyklubowy Komitet Wioślarski mógłby wkluczyć do swego programu bieg na łodziach półwyścigowych dla klubów prowincjonalnych z ograniczeniem go do Towarzystw nie znajdujących się nad Wisłą i w miastach powyżej 30.000 mieszkańców. Dałoby to możność mniejszym klubom ubiegania się o nagrodę w Warszawie i stanowiło niezłą propagandę dla sportu wioślarskiego w małych ośrodkach.

Osobną wzmiankę należy poświęcić wioślarzowi z Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie W. R. Vereyowi. Zwrócił on na siebie uwagę już w roku ubiegłym na regatach związkowych w Bydgoszczy, a łatwość z jaką pokonywał współzawodników w Warszawie czyni go bardzo poważnym kandydatem na Mistrza Polski w roku bieżącym. Nadzwyczajnemi zaletami tego wioślarza są jego wzrost i dobre opanowanie łodzi, natomiast w robocie znać duże braki. Zbyt łagodny chwyt wody i miękkie wykończenie uderzenia czynią same uderzenia mało skutecznem, poprawić by również należało używanie siodełka, szczególnie przy rzucie wprzód. Z tem wszystkiem jednak już dzisiaj można tego zawodnika zaliczyć do najlepszej klasy polskiego wioślarstwa.

Biegi kobiece stanowiły wyłączną zdobycz Warszawskiego Klubu Wioślarek, który wygrał wszystkie bez wyjątku zadeklarowane biegi. Bieg jedynek dla pań zaczyna się stabilizować jako niezmienny walkover p. Grabickiej, o ileby w przyszłym roku nagroda przechodnia p. Dr. Zabawskiej - Domosławskiej miała być już definitywnie wygrana w ten sam sposób, Komitet powinienby poczekać z rozpisywaniem tego biegu, aż dopóki ten typ łodzi nie znajdzie większej ilości adeptek wśród wioślarek w Polsce.

Wyżej wzmiankowane trudności toru regatowego czyniły zadanie starterów, arbitrów i komisji sędziów bardzo skomplikowanem, to też nie wszystkie biegi miały gładki przebieg. Trudność ciągłego spędzania z toru spacerowiczów, kąpiących się i nawet nieraz łodzi klubowych powiększała jeszcze ta okoliczność, że w pewnem miejscu tor spławny wchodził w tor regatowy, co wywoływało kolizje z ruchem parostatków, a ciągłe fale od motorówek były plagą ścigających się załóg. W pewnem nawet miejscu płynący pies stał się powodem zamieszania na biegu i wywołał unieważnienie biegu przez sędziów i ponowny start, w innym znowu wypadku ślizgowiec klubowy, który wbrew wszelkim zasadom i postanowieniom regulaminu towarzyszył ścigającej się załodze swego klubu wywołał słuszny protest załogi przeciwnej, uwzględniony przez komisję sędziowską.

Aparat techniczny regat funkcjonował dość sprawnie. Po pierwszem zamieszaniu telefon między startem i metą działał dobrze, mierzenie czasu i sygnalizacja biegów były zupełnie zadawalające i biegi odbywały się punktualnie i z małemi zmianami zgodnie z programem. Z przyjemnością zanotować należy zmniejszenie się ilości walkoverów, których było wszystkiego trzy, jeden przewidziany w programie, jeden na skutek wycofania się przeciwnika i jeden przygodny na skutek spóźnienia się na start jednej załogi.

Z nagród przechodnich definitywnie wygrał nagrodę Koła Senjorów W. T. W. Warszawski Klub Wioślarek w biegu czwórek półwyścigowych pań i nagrodę Ligi Morskiej i Kolonjalnej w biegu jedynek Akademicki Związek Sportowy w Krakowie.

W końcu dodaćby należało parę słów pod adresem klubów sportów wodnych w stolicy. Jest dobrym i ogólnie przyjętym zwyczajem, że kiedy jakikolwiek klub urządza regaty, kluby pozostałe, nawet nie przyjmujące udziału w regatach wywieszają w dniu regat galę flagową. Zwyczaj ten powinien obowiązywać powszechnie jako miły symbol braterstwa sportowego, tymczasem wiele masztów klubowych nad Wisłą stały nieme i puste, co niemile raziło oczy sportowców przywykłych do kurtuazji na zachodzie Europy.

Rezultaty regat były następujące:

Niedziela dn. 28 czerwca.

Przedbieg do biegu 1-go. Ósemki nowicjuszy.
1. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — c. n.
2. Wojskowy Klub Sportów Wodnych — o 3 sek.

Przedbieg 2-gi:
1. Akademicki Związek Sportowy Warszawa — czas 7 min. 20,2 sek.
2. Klub Wioślarski „Syrena" Warszawa — c. n.

Przedbieg 3-ci:
1. Towarzystwo Wioślarzy „Tryton" Poznań, walkover — c. n.

Przedbieg do biegu 4-go. Czwórki półwyścigowe.
1. Oddział Wioślarski Y. M. C. A. Warszawa — czas 8 min. 25,4 sek.
2. Oddział Wioślarski Stow. „Ogniwo" Skarżysko — czas 8 min. 34 sek.

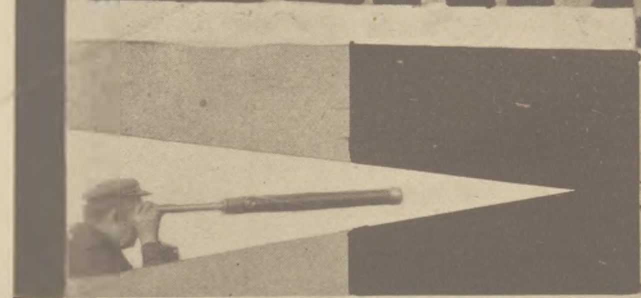
Przedbieg 2-gi:
1. Oddział Wioślarski Tow. „Sokół" Warszawa — czas 8 min. 24 sek.
2. Towarzystwo Wioślarskie w Łomży — 8 min. 32 s.

Przedbieg do biegu 5-go. Jedynki nowicjuszy.
1. Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa — 8 min.
2. Towarzystwo Wioślarskie w Płocku — 8 min. 05 s.

Przedbieg 2-gi:
1. Akademicki Związek Sportowy — 8 min. 20 sek.
2. Warszawskie Tow. Wioślarskie — 8 min. 21 sek.

Przedbieg do biegu 7-go. Czwórki półwyścigowe pań:
1. Warszawski Klub Wioślarek — 5 min. 50,4 sek.
2. Oddział Wioślarski Tow. „Sokół" Warszawa — 6 min. 03 sek.

REGATY o mistrzostwo m. st. Warszawy







1) Stary wodniak obserwuje start.
2) Czwórka młodszych K. W. 04 Poznań.
3) Czwórka i trener Reinhard 04 Poznań.
4) Komisja sędziów.
5) Ósemka „Tryton" Poznań.
6) 4-ka młodszych W. T. W.







Przedbieg 2-gi:
1. Warszawski Klub Wioślarek (walkover) 8 m. 06 s.

Przedbieg do biegu 9-go. Ósemki młodszych:
1. Warszawskie Tow. Wioślarskie — 7 min. 28,8 sek.
2. Klub Wiośl. „Syrena" Warszawa—7 min. 35,8 sek.

Przedbieg 2-gi:
1. Akademicki Związek Sportowy Warszawa — 7 min. 25,8 sek.
2. Towarzystwo Wioślarzy „Tryton" Poznań — 7 min. 35 sek.

Przedbieg do biegu 10-go. Czwórki lekkiej wagi:
1. Klub Wioślarski z r. 1904 Poznań — 7 m. 41 s.
2. Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa — 7 m. 44 s.

Przedbieg 2-gi:
1. Klub Wioślarski „Syrena" Warszawa (walkover), 8 min. 28 sek.

Przedbieg do biegu 11-go. Czwórki nowicjuszy:
1. Wojskowy Klub Sportów Wodnych — 8 m. 16,4 s.
2. Warszawskie Towarz. Wioślarskie — 8 m. 28 s.

Przedbieg 2-gi:
1. Wojskowy Klub Wioślarski Poznań — 8 m. 31 s.
2. Poznańskie Tow. Wioślarzy „Tryton" (niestart.).

Przedbieg 3-ci:
1. Warszawskie Tow. Wioślarskie — 8 min. 21,4 sek.
2. Wojskowy Klub Sportów Wodnych — 8 m. 26 s.

Przedbieg do biegu 15-go. Czwórki półw. nowicjuszy:
1) Oddział Wioślarski Tow. „Sokół" Warszawa — 8 min. 42 sek.
2. Wojskowy Klub Wioślarski Poznań — 8 min. 44 s.

Przedbieg 2-gi:
1. Wojskowy Klub Sportów Wodnych — 8 m. 38 s.
2. Akademicki Zw. Sportowy Warszawa — 8 m. 58 s.

Przedbieg 3-ci:
1. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie—8 m. 23 s.
2. Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa—8 m. 38 s.

Przedbieg do biegu 16-go. Jedynki:
1. Towarzystwo Wioślarzy „Tryton" Poznań — 8 min. 50 sek.
2. Towarzystwo Wioślarskie w Płocku — 9 min. 16 s.

Przedbieg 2-gi:
1. Akademicki Zw. Sportowy Kraków — 8 m. 33,6 s.
2. Wojskowy Klub Sportów Wodnych (walk.) c. n.

Przedbieg 3-ci:
1. Warszawskie Tow. Wioślarskie — 9 min. 08 sek.

Przedbieg do biegu 17-go. Czwórki młodszych:
1. Wojskowy Klub Wioślarski Poznań — 8 m. 20 s.
2. Akademicki Zw. Sportowy Warszawa — niestart.

Przedbieg 2-gi:
1. Klub Wioślarski z r. 1904 Poznań — 7 m. 57 s.
2. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie—8 m. 15 s.

Przedbieg do biegu 19-go. Ósemki:
1. Klub Wioślarski z r. 1904 Poznań — 6 min. 52 s.
2. Akademicki Zw. Sportowy Warszawa—6 m. 57,6 s.

Przedbieg 2-gi:
1. Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa (walkover) — 7 min. 46 sek.

Półfinał do biegu 1-go. Ósemki nowicjuszy:
1. Akademicki Zw. Sportowy Warszawa — 7 m. 10 s.
2. Towarzystwo Wioślarzy „Tryton" Poznań — 7 min. 12 sek.

Półfinał 2-gi:
1. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie (walkover) 7 min. 34 sek.

Półfinał do biegu 11-go. Czwórki nowicjuszy.
1. Wojskowy Klub Wioślarski Poznań — 7 m. 55 s.
2. Wojskowy Klub Sportów Wodnych — 8 m. 07 s.

Półfinał 2-gi:
1. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie (walkover) 8 min. 26 sek.

Półfinał do biegu 15-go. Czwórki półw. nowicjuszy:
1. Wojskowy Klub Sportów Wodnych — 8 m. 09 s.
2. Oddział Wioślarski Tow. „Sokół" Warszawa — 8 min. 25 sek.

Półfinał 2-gi:
1. Warszawskie Tow. Wioślarskie (walkover) c. n.

Półfinał do biegu 16-go. Jedynki:
1. Akademicki Zw. Sportowy Kraków — 8 m. 05 s.
2. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie—8 m. 12 s.

Półfinał 2-gi:
1. Poznańskie Tow. Wioślarzy „Tryton" — 9 m. 06 s.

Poniedziałek dn. 29 czerwca.

BIEG I. **Ósemki nowicjuszy:**
1. Akademicki Związek Sportowy Warszawa (walkover) — czas 7 min. 31,4 sek.
   Osada: Bożuchowski R., Seweryn St., Patorski K., Napiórkowski J., Masłowski W., Obuchowski A., Stronczyński K., Stronczyński W., Parczewski W. (stern.).

Pierwotnie bieg ten wygrała załoga Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Naskutek jednak najechania na płynącego psa i uszkodzenia wiosła przez załogę Akademickiego Związku Sportowego sędziowie bieg ten unieważnili i nakazali ponowny start po skończonych regatach. Na start zjawił się tylko A. Z. S. i zjechał tor walkoverem.

BIEG II. **Jedynki pań:**
1. Warszawski Klub Wioślarek — czas 7 m. 31,4 s. J. Grabicka (walkover).

BIEG III. **Dwójki podwójne:**
1. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — czas 7 min. 44 sek.
   Osada: Sadowski W., Szymański W.
2. Poznańskie Towarzystwo Wioślarzy „Tryton" — czas 7 min. 55 sek.

BIEG IV. **Czwórki półwyścigowe:**
1. Klub Sportowy Polska Y. M. C. A.—czas 8 m. 16 s.
   Osada: Burzyński W., Kurkiewicz W., Bednarek J., Piotrowski M., Paszkowski S. (stern.).
2. Oddział Wioślarski Tow. „Sokół" Warszawa — czas 8 min. 30 sek.

BIEG V. **Jedynki nowicjuszy:**
1. Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa — czas czas 8 min. 22 sek. J. Slesicki.
2. Akademicki Związek Sportowy Warszawa — czas 8 min. 35 sek.

BIEG VI. **Czwórki:**
1. Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań — czas 7 min. 26,2 sek.
   Osada: Jurkowski S., Leporowski W., Tuliszka W., Tuliszka M., Zimny B. (stern.).
2. Akademicki Związek Sportowy Warszawa — czas 7 min. 36,4 sek.

BIEG VII. **Czwórki półwyścigowe pań:**
1. Warszawski Klub Wioślarek — czas 6 min. 10 sek.
   Osada: Architówna S., Rosiakówna M., Dzięgielewska A., Malinowska B., Kożuchowska H. (st.).
2. Warszawski Klub Wioślarek — czas nienotowany.

BIEG VIII. **Dwójki bez sternika:**
1. Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań—czas 7 m. 49 s.
   Osada: Budziński H., Mikołajczak J.
2. Akademicki Związek Sportowy Warszawa — c. n.

BIEG IX. **Ósemki młodszych:**
1. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — czas czas 7 min. 04,6 sek.
   Osada: Słomiak M., Puciński P., Iwaniuk W., Warnke W., Bełkowski C., Czerwiński S., Ostrowski C., Biesiada R., Essner M. (st.).

2. Akademicki Związek Sportowy — zdyskwalif.

W biegu tym pierwsza przybyła do mety załoga Akademickiego Związku Sportowego w min. 7 s. 03,4, ponieważ jednak wbrew regulaminowi prowadził ją przez pewien okres czasu ślizgowiec klubowy, sędziowie załogę A. Z. S-u zdyskwalifikowali i przyznali nagrodę Warszawskiemu Tow. Wioślarskiemu.

BIEG X. **Czwórki lekkiej wagi:**

1. Klub Wioślarski z r. 1904 Poznań—czas 7 m. 43 s.

Osada: Dybalski Z., Dybalski W., Budziński M., Musiał M., Zimny B. (st.).

2. Klub Wioślarski „Syrena" Warszawa — czas 8 min. 10 sek.

BIEG XI. **Czwórki nowicjuszy:**

1. Wojskowy Klub Wioślarski Poznań—czas 7 m. 45 s.

Osada: Barcz L., Wosiński K., Klaba F., Kałużny J., Dudzik A. (st.) walkover.

W biegu tym załoga Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego spóźniła się na start o dziewięć minut. Starter wobec tego puścił bieg walkoverem.

BIEG XII. **Jedynki młodszych:**

1. Towarzystwo Wioślarskie w Płocku — czas 8 min. 20sek. Łukaszewski S.
2. Akademicki Związek Sportowy Kraków — niestart.

BIEG XIII. **Czwórki bez sternika:**

1. Klub Wioślarski z r. 1904 Poznań — czas 7 min. 22,6 sek.

Osada: Budziński H., Kasprzak Z., Nowakowski K., Mikołajczak J.

2. Akademicki Związek Sportowy Warszawa — czas 7 min. 31,6 sek.

BIEG XIV. **Dwójki:**

1. Klub Wiośl. z r. 1904 Poznań — czas 8 m. 09,6 s.

Osada: Jachimowicz S., Moschalewicz A., Bacler M. (st.).

2. Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku — czas 8 min. 09,8 sek.

BIEG XV. **Czwórki półwyścigowe nowicjuszy:**

1. Warszawskie Tow. Wioślarskie — czas 7 m. 47,4 s.

Osada: Golański H., Moszczyński S., Unger J., Wawrzyński J., Essner M. (st.).

2. Wojskowy Klub Sportów Wodnych — czas 7 min. 54 sek.

BIEG XVI. **Jedynki:**

1. Akademicki Związek Sportowy Kraków — czas 7 min. 46,4 sek. Verey W. R.
2. Poznańskie Tow. Wioślarzy „Tryton" — c. nienot.

BIEG XVII. **Czwórki młodszych:**

1. Klub Wiośl. z r. 1904 Poznań — czas 7 m. 18,4 s.

Osada: Jakubowski M., Lange B., Piotrusiński W., Robaszkiewicz Z., Zimny B. (st.).

2. Wojskowy Klub Wioślarski Poznań — czas 7 min. 23,2 sek.

BIEG XVIII. **Czwórki pań:**

1. Warszawski Klub Wioślarek — czas 5 min. 22 sek.

Osada: Honckiewiczówna A., Gaszczyńska M., Chabalewska J., Strausówna H., Kożuchowska H. (st.).

2. Akademicki Związek Sportowy Warszawa — czas 5 min. 27 sek.

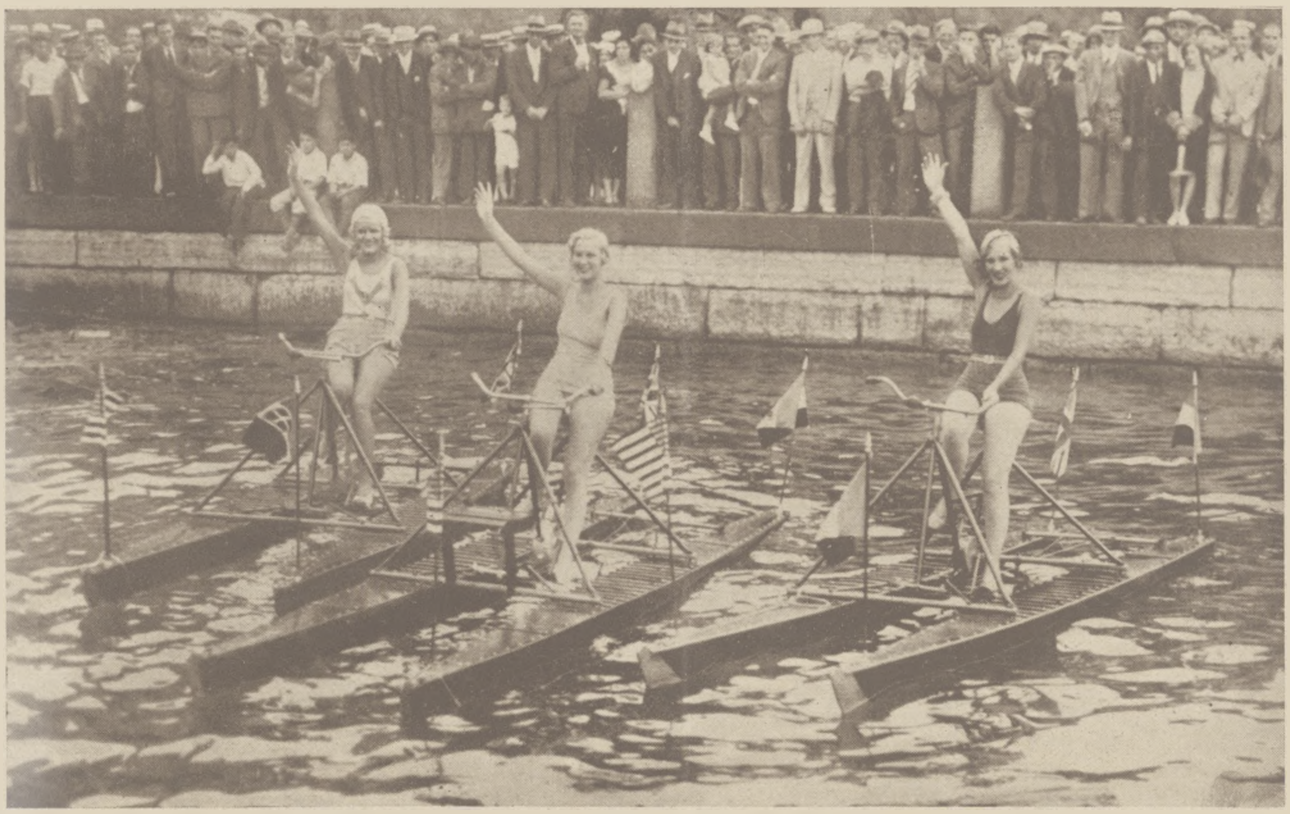
BIEG XIX. **Ósemki. Mistrzostwo Warszawy:**

1. Klub Wiośl. z r. 1904 Poznań—czas 6 m. 38,6 s.

Osada: Jurkowski S., Tuliszka W., Tuliszka M., Leporowski W., Nowakowski T., Kasprzak Z., Jachimowicz S., Moschalewicz A., Zimny B. (st.).

2. Klub Wioślarski „Wisła" — Warszawa — czas 6 min. 55 sek.

Jerzy Bojańczyk.



Trzy urocze amerykanki próbują swych sił w wyścigu rowerów wodnych.

Regaty wioślarskie w Wilnie.

Pierwsze regaty wioślarskie w Wilnie rozegrane dnia 14.VI, odbyły się bardzo skromnie. Odbyły się tylko trzy konkurencje. Osady, które startowały, były w minimalnym treningu.

Bieg czwórek klepkowych jest rywalizacją osady Polic. K. S., która startuje na nowej, lekkiej, cedrowej łodzi, a 3 p. saperów. Wygrywają wioślarze 3 p. sap. Osada wygrywa siłą, ale nie techniką.

W drugim biegu Nowicki M. (3 p. sap.) walczy na jedynce wyścigowej z Markowiczem (3 p. sap.). Zwycięża Nowicki o trzy łodzie.

Bieg czwórek wyścigowych był, zasadniczo biorąc, tym jednym biegiem, który był ciekawy. Młodsza osada Pogoni rywalizuje z juniorami Wil. T. W. O jedną długość wygrywa Pogoń.

Publiczności bardzo niewiele.

Regaty wioślarskie w Poznaniu.

Przy pięknej pogodzie i tłumach publiczności odbyły się dnia 14.VI doroczne regaty Poznańskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich. Rozegrano 11 biegów, w tem tradycyjny bieg czwórek o mistrzostwo Poznania. Długość toru 2000 m.,w biegu pań 1200 m.

Widzów zebrało się około 3 tysięcy.

Naturalnie większość zwycięstw odniosły osady K. W. Poznań 04, który coraz bardziej utwierdza się na stanowisku najlepszego klubu w Polsce.

Bardzo dobrze sprawiły się osady Wojsk. Kl. Wiośl., Tryton wystawił świetną ósemkę nowicjuszy. Polonia nie odegrała roli w regatach, a osad AZS-u zabrakło zupełnie. Załoga kobieca W. K. W. uległa bardziej rutynowanym wioślarkom P. K. W.

Wyniki były następujące:

Czwórki nowicjuszy — WKW. 6:48,2.

Jedynki — Radzimski (Tryton) 8:46,2.

Czwórki półwyścigowe pierwszy raz startujące — Tryton 7:03.

Czwórki młodzików — KW. 04 Poznań 6:52.

Czwórki półwyścigowe — WKW. 7:19,2.

Dwójki podwójne — KW. 04 Poznań 6:54.

Czwórki wagi lekkiej—KW. 04 Poznań 7:45 walkover.

Czwórki pań — Pozn. Klub Wiośl. 4:32.

Dwójki podwójne półwyścigowe—KW. 04 Pozn. 8:00.

Czwórki o mistrz. Poznania — KW. 04 Poznań 6:31.

Ósemki nowicjuszy — Tryton 6:34,8 walkover.

Sprostowanie.

Od Redakcji: sprawozdaniu z regat miejscowych w Warszawie, w Nr. 7 str. 108, opuszczono 1 wiersz. Opis biegu jedynek powinien wyglądać w następujący sposób:

Bieg I. **Jedynki.** (Bieg wewnętrzny W. T. W.). Startują K. Sawnor oraz W. Sadowski, zeszłoroczny wioślarz O. W. S. K., który ma za sobą w ostatnich dwóch latach, cały szereg zwycięstw w kategorjach nowicjuszy i młodszych.

Na starcie niewielką przewagę uzyskał Sadowski i do 1000 m. prowadzi bieg. W tym miejscu chłodny i rozważny Sawnor atakuje przeciwnika, uzyskuje prowadzenie i prawie już bez walki kończy bieg.

Wioślarze wileńscy mają jechać do Hamburga.

W r. bieżącym kilku wioślarzy Wil. Tow. Wiośl. powzięło sobie za cel dotarcie aż do Hamburga. Wycieczka ta będzie jedną z najdłuższych wypraw, jakie dotychczas były uskuteczniane przez polskich wioślarzy. Będzie ona łatwą wycieczką, ale miłą, jedynie może trudnością będzie pierwszy etap wioślarzy, którzy rozpoczną swoją wyprawę ze stacji kolejowej Niemen, by Niemnem ruszyć już wodą.

Wioślarze mają rozpocząć swoją dwumiesięczną wyprawę w pierwszych dniach lipca. Jechać ma aż pięciu: Ciechanowicz W., Urban, Papieski, Kaszyrski i Bagiński.

Mecz wioślarski Czechosłowacja — Francja.

W Pradze rozegrany został mecz wioślarski Czechosłowacja — Francja, zakończony zwycięstwem Czechosłowacji 2:1.

Tor długości 2000 mtr. Wyniki były następujące:

Czwórki: 1) Francja 7:05.2, 2) Czechosłowacja o 1 długość.

Jedynki: 1) Straka (C.) 7:44.4, 2) Huet (Francja) 8:00.9 o 10 długości.

Ósemki: 1) Czechosłowacja 6:21, 2) Francja 6:26. Francuzi prowadzili początkowo, jednak już po pierwszym kilometrze Czesi zdołali ich wyprzedzić.

Wycieczka wioślarska z biegiem górnej Wisły.

Koło Turystyczne Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego w porozumieniu z Referatem Turystycznym P. Z. T. W. organizuje zbiorową wycieczkę wioślarską z Mysłowic do Warszawy, dostępną dla wszystkich członków Towarzystw, zrzeszonych w Związku. Wycieczka odbędzie się w czasie od 4 — 19 lipca r. b. Oto jej program:

Dnia 4 — Wyjazd koleją z Warszawy (dworzec Główny) godz 24.10.

Dnia 5 i 6 — zwiedzanie Katowic, Królewskiej Huty.

Dnia 7 — Spływ do Oświęcimia.

Dnia 8 — Spływ do Krakowa.

Dnia 9 i 10 — Zwiedzanie Krakowa, Tyńca, Bielan i Wieliczki.

Dnia 11 — Spływ do Uścia Solnego.

Dnia 12 — Dalszy spływ — Stop Połaniec.

Dnia 13 — Spływ do Sandomierza.

Dnia 14 — Zwiedzanie Sandomierza.

Dnia 15 — Spływ do Kazimierza.

Dnia 16 — Zwiedzanie Kazimierza.

Dnia 17 — Dalszy spływ, nocleg we wsi Wróble.

Dnia 18 — Spływ do Góry Kalwarji, po drodze zwiedzenie Czerska.

Dnia 19 — Spływ do Warszawy, po drodze odpoczynek w schronisku W. T. W.

Wioślarze mogą się przyłączać do wycieczki w drodze, meldując się u komendanta.

Nowy światowy rekord motorów przyczepnych.

Aldo Dacco pobił dnia 17.V w Gardone, na łodzi „Passarin” z motorem Laros F 55, własny światowy rekord szybkości 84.659 km. na godzinę z dn. 2.V b. r. — i podwyższył ten wynik do 87.200 km/godz. (47.05 mil morskich).

Laros F 55 jest najnowszym motorem wyścigowym klasy F, (średnica 69,8 mm., skok 64 mm., pojemność cyl. 980.9 cm. kub., oliwa i benzyna oddzielnie).

JAK SIĘ ODBYŁA DEFILADA KAJAKOWCÓW W SPALE

Wyniki zgłoszeń — więcej niż skromne: Klub Kajakowców „Chorzowianka" — 2 składaki dwuosobowe, Podlaski Klub Narciarski w Białej — 2 składaki dwuosobowe. Jedynie Klub Wioślarski „Wisła" w Warszawie któremu P. Z. K. powierzył organizację imprezy, nie zawiódł pokładanych nadziei i jak przystło na organizatora, zgłosił 7 składaków. Inne kluby warszawskie, które przecież skupiają pokaźną liczbę kajakowców, nie przejawiły żadnego zainteresowania... Na domiar złego, 39-ta Drużyna Harcerska, która miała wzmocnić defiadę dwudziestoma kajakami, również zawiodła, gdyż organizatorzy nie mogli uzyskać przydziału wagonu, któryby przewiózł kajaki do Spały. Defilada zapowiadała się nijako...

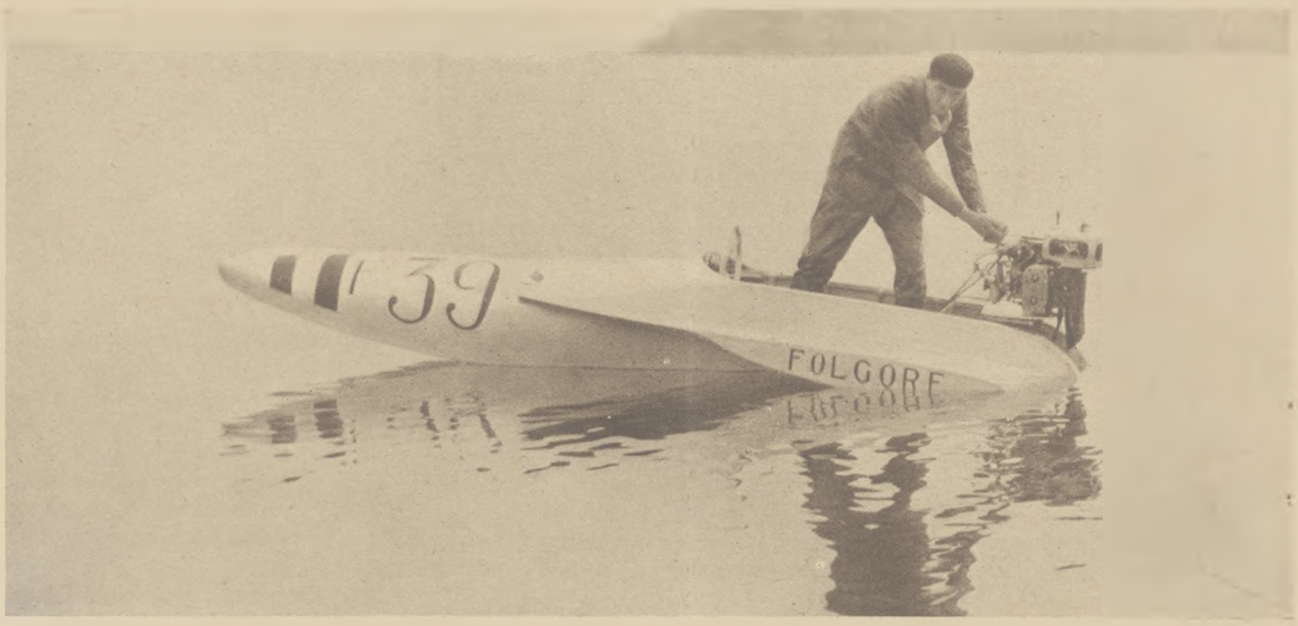
Kajakowcy z „Wisły" odjechali w piątek dn. 12.VI pociągiem, odchodzącym z Dworca Głównego o godz. 18.20. Połączenie z Tomaszowem nieszczególne, gdyż zmusza aż do dwukrotnego przesiadania: w Koluszkach i w Słotwinach. Między temi dwoma miejscowościami, konduktor pociągu lokalnego, nie znający widocznie zwyczajów, panujących na linjach magistralnych, a przerażony widokiem aż siedmiu spakowanych składaków, zażądał nadania ich na bagaż. Kajakowcy jednak — to twardy lud, doświadczony w ustawicznych włóczęgach po całym kraju. To też stanęli murem w obronie swych kajakowych futerałów i w rezultacie niefortunny konduktor musiał skapitulować.

Do Tomaszowa pociąg przybył około godz. 22-ej. Na stacji zauważyliśmy z radością grupę pięciu kajakowców, przybyłych ze Skarżyska (Klub „Ognisko") z pięcioma pojedyńczemi, sztywnemi kajakami. Grupka ta miała wydatnie wzmocnić defiladę. Czterema dorożkami pojechaliśmy na przystań Tomaszowskiego Towarzystwa Wioślarskiego, dość oddaloną — nad brzegiem Pilicy. Tam znaleźliśmy wygodne lokum nietylko na składaki, lecz i dla siebie, przygotowano bowiem dostateczną liczbę pęczków słomy... Wielka była z tego powodu radość w gromadce, gdyż powrót późną nocą do miasta i szukanie płatnego hotelu, z perspektywą zaspania rano — nikomu się nie uśmiechał. Część składaków została zmontowana zaraz, a reszta — rano.

Nazajutrz, z pochmurnego nieba spadały co chwila przelotne deszcze. Pomimo to gotowano się do odjazdu z animuszem i około god. 9-ej sznur 16 kajaków odbił od pomostu przystani wioślarskiej w Tomaszowie. Kilka prób szyku, kilka prób okrzyków powitalnych na cześć Pana Prezydenta, które ginęły w potokach deszczu... W miarę zbliżania się do Spały, horyzont począł się wyjaśniać, wreszcie — kiedy zanurzyliśmy się w piękne lasy spalskie, wyjrzało z za chmur słońce.

Defilada początkowo miała się odbyć między godziną 10-tą a 11-tą. Punktualnie o 11-ej byliśmy w Spale, dokąd przesłałem uprzednio hamburką z Tomaszowa raport zawierający liczebny skład kajakowców, przynależność klubową etc. Oczekujący na brzegu p. Mjr. Marjan Czeżowski utrzymujący łączność między kajakowcami a kierownictwem „Święta sportowego" w Spale, zakomunikował nam, że według ustalonego programu, Pan Prezydent przybędzie nad brzeg Pilicy około godziny 6-ej wieczór, aby zwiedzić ognisko harcerskie i wtedy będzie mógł przyjąć defiladę kajakowców. Oczywiście, po krótkiej naradzie postanowiliśmy zaczekać, jakkolwiek początkowo zamierzaliśmy jeszcze tego samego dnia dotrzeć do Nowego Miasta, aby w ciągu następnych dwóch dni spłynąć Pilicą i Wisłą do Warszawy. Mówię o kajakowcach warszawskich, bo chorzowscy i skarżyscy przyjechali wyłącznie na defiladę i ze Spały zamierzali wracać koleją, a bialscy obiecywali sobie spłynąć tylko do Nowego Miasta.

Czas w Spale, w oczekiwaniu na defiladę płynął szybko i mile. Nie było czasu się nudzić — spacerowano, oglądano atrakcje „Święta" i odpoczywano. Około godziny 4-tej flotylla kajakowców wyruszyła w górę Pilicy, do miejsca, na którem miała się odbyć defilada, celem odbycia prób sprawności. Powtarzano je trzykrotnie, poczem wszystkie kajaki w ustalonym porządku przytuliły się do uroczego lewego brzegu Pilicy, w oczekiwaniu na sygnał. Tymczasem Pan Prezydent zwiedzał obóz harcerski. Wreszcie, brzeg z którego Pan Prezydent miał obserwować spływ kajaków, począł się zaludniać i pan major Czeżowski dał znak do rozpoczęcia defilady. Kajaki poczęły



Aldo Dacco zdobywca rekordu światowego z motorem przyczepnym 87.200 km./godz.

odbijać od lądu i długim, wyciągniętym sznurem sunąć ku Panu Prezydentowi, siedzącemu w fotelu, tuż nad Pilicą, w otoczeniu członków Domu Cywilnego i Wojskowego. Kiedy pierwszy kajak zbliżył się na odległość kilku kroków, kajakowcy przestali wiosłować wznieśli prawe ręce i rozległ się okrzyk powitalny: „Na cześć Pana Prezydenta — kajakowcy — Czołem". Przyjętym zwyczajem powtórzono przedostatnie słowo trzykrotnie, a ostatnie pięciokrotnie, poczem rozległ się drugi okrzyk: „Niech żyje Pan Prezydent". Jednocześnie sznur kajaków przesuwał się zwolna w dół rzeki. Tutaj kajaki zawracając, formowały się w trójki. Wiosłując energicznie pod prąd, posuwały się w równej linji ponownie do miejsca zajętego przez Pana Prezydenta. Informacji o sporcie kajakowym udzielał Panu Prezydentowi p. mjr. Czeżowski. Na przedzie sunęły trzy krajowe „bielszczyki" o nazwach budzących ogólną wesołość: „Włóczykij", „Urwipołeć", „Zawalidroga", potem trzy „Kleppery" o nazwach niemniej zabawnych: ‚Pędziwiatr", „Obieżyświat" i „Wiercipięta". Dalsze szeregi zajmowały zgodnie kajaki domowego wyrobu z „Klepperami" i „Mewą" miłosławską, a na końcu maleńkie drewniaki skarżyskie. Szesnaście kajaków wypełniło całkowicie wąską Pilicę w obrębie miejsca defilady, tworząc widok miły i niespotykany w Spale. W górze kajaki znów sformowały się w węża i jadąc „całą parą" spłynęły do przystani. Pierwsza defilada kajakowców przed Panem Prezydentem na Pilicy w Spale, była udana i... skończona. Należy mieć nadzieję, że druga ściągnie nie 24-ch kajakowców, lecz conajmniej 240-tu.

Po defiladzie — nocleg w namiotach, lub w stodole na sianku, a nazajutrz wszyscy warszawiacy w towarzystwie dwóch spóźnionych kajakowców lwowskich rozpoczęli dwudniową „orkę" (piórkiem w wodzie) do Warszawy, zakończoną szczęśliwie.

W. Grzelak.

REGATY WARSZAWA — MODLIN

Zainicjowane przez Redakcję „Sportu Wodnego" w 1928 r. regaty długodystansowe cieszą się wielkiem zainteresowaniem, którego objawem jest ufundowanie w r. ub. pięknej nagrody przechodniej w klasie „dziesiątek" przez Związek Dziennikarzy i Publicystów Sportowych, w celu uczczenia pamięci Wacława Denhoff-Czarnockiego.

W roku bieżącym regaty zorganizował w dniu 21 czerwca Wojskowy Yacht Klub. Wszystkie klasy wyruszyły z przed przystani W. Y. K. gdyż wobec niezgłoszenia się żadnej dwudziestkipiątki z ożaglowaniem trójkątnem mosty nie stanowiły przeszkody.

Zgłoszonych było 25 jachtów: kl. S — 9, H (stare)— 5, H (nowe) —4, E — 4, C —3, które startowały w powyższym porządku w odstępach 5-minutowych.

W dziesiątkach walka toczyła się między zeszłorocznym zdobywcą nagrody przechodniej p. Stanisławem Zalewskim (AZS), wybornymi zawodnikami W. Y. K. p. Mieczysławem Kusnerzem i p. p. Władysławem Krzyżanowskim oraz inż. Bomasem (Y. K. P.). A pamiętać należy, że walka ta trwała z górą 4 godzin (38 km.) przy silnym (4^0) wietrze północno-zachodnim i przy niskim poziomie wody, zwężającym szerokość nurtu. Ostatecznie p. Zalewski zdobył powtórnie pierwsze miejsce (z różnicą 2 min.), drugą nagrodę otrzymał p. Kusnerz, trzecią p. Krzyżanowski. Wśród „starych" piętnastek turystycznych „Nereida" pod sterem p. A. Miszewskiego (W. Y. K.) — jedyny jacht z tatelunkiem gotowym — wzięła pewnie pierwszą nagrodę klasową. Druga przypadła inż. S. Hulanickiemu (AZS) na „Pianie", „Gdynia" wskutek zderzenia z „Lelum" musiała gwałtownie czerpać wodę i jej trzecie miejsce należy uważać za honorowe.

W piętnastkach „nowych" piękne zwycięstwo odniósł p. Lisicki (W.T.W.) na „Borucie". Jacht ten już w r. 1928 wykazał swe zalety, zdobywając na I regatach Warszawa—Modlin nagrodę za największą szybkość i bijąc wszystkie inne klasy, w tym roku również jacht ten miał najlepszy czas (4 g. 18 min.), lepszy o minutę od czasu najszybszej dwudziestki. Drugą nagrodę zdobył p. Filipowicz (W.T.W.) na „Jastarni", „Muszla" pod sterem p. Langego (Y.K.P.) miała czas lepszy od „Jastarni", jednak musiała ulec dyskwalifikacji z powodu nieprzepisowej (zbyt małej) załogi. Żałować należy, że nie startowała „Foka", która bezpośrednio przed startem ugrzęzła na mieliźnie i wyswobodziła się dopiero po 5 min. Takie opóźnienie w regatach długodystansowych bynajmniej nie pozbawia jachtu szans: normalnie w klasie liczniej obsadzonej różnica między pierwszym i ostatnim wynosiła 30—40 min., a klasie omawianej „Jastarnia" przyszła w 12 min. po „Borucie"; dobry jacht może więc liczyć z całą pewnością na nadrobienie opóźnienia.

W dwudziestkach pierwszą nagrodę zdobył p. Zastawny (W.T.W.) na ‚Ilgezie", drugą mjr. Osiński (W.Y.K.) na „Rekinie". „Rywalka" po raz pierwszy stawała „pod flagą" W.K.W. Modlin. Już dwa lata temu stwierdzić było można, że ani „Rywalka", ani „Carmen" (obecnie nieklasowa) nie mogą mierzyć się z nowemi dwudziestkami, będąc o 50% wolniejsze. Należy życzyć klubowi Modlińskiemu, by możliwie prędko mógł dać swym zawodnikom jacht, któryby miał choć małe szanse zwycięstwa!

W ostatniej klasie —dwudziestekpiątek— zwycięstwo odniósł p. T. Sołtyk (AZS) na „Kumce".

Jachty powróciły nazajutrz. Rozdanie nagród przez komandora W. Y. K. gen. Zaruskiego odbyło się 25 czerwca. Komisji Regatowej pod przewodnictwem por. Trzepałki należą się słowa uznania za sprawne przeprowadzenie zawodów. *A. Wolff.*

YACHT-KLUB POLSKI
WARSZAWA

Komunikat.

Zarząd Y. K. P. podaje do wiadomości, że zostały wznowione czwartki towarzyskie klubowe, które w ubiegłym sezonie cieszyły się dużem powodzeniem. Początek o godz. 5-ej po południu.

Stosownie do postanowień nowego statutu, Zarząd prosi uprzejmie P. P. Członków o zwracanie uwagi na zawiadomienia, które są podawane do wiadomości P. P. Członków, a są umieszczane w pokoju kancelaryjnym (tablica obok telefonu).

Również Zarząd przypomina, że należy w terminie do 15 lipca r. b. ostatecznie uregulować daninę inwestycyjną, uchwaloną przez Walne Zgromadzenie w dniu 27 kwietnia 1930 roku.

Przypominamy P. P. Członkom, właścicielom jachtów, kalendarzyk regatowy P. Z. ż., a również ich zobowiązanie w sprawie kompletowania zapasowych załóg jachtów z pośród junjorów Klubu.

Regaty żeglarskie A. Z. S-u.

W niedzielę 14 czerwca rozpoczął się sezon żeglarski regatami związkowemi, urządzonemi przez Sekcję Żeglarską A. Z. S. przy pięknej słonecznej pogodzie i silnym wietrze pod prąd (z początku do 4°, potem mniej). Umożliwiło to postawienie znaku zwrotnego w odległości z górą 4 klm. od linji startu bez zbytniego przedłużania czasu wyścigu (dziesiątki i dwudziestki przebyły kurs mniej-więcej w ciągu godziny).

W pierwszym wyścigu — dwudziestek — ujrzeliśmy po raz pierwszy startujący jacht „Ilgeza" spółki kilku członków Sekcji Żeglarskiej WTW. pod sterem p. Fr. Głowackiego. Jacht ten kształtem korpusu przypomina szybkie piętnastki WTW., w takelunku zaś różni się od dwudziestek konstrukcji kom. Aleksandrowicza przedewszystkiem brakiem foka zwijanego. Zmusza to do użycia motyla przy pełnych kursach, zato ma ogromną zaletę przy lawirowaniu: zwykły fok pracuje cały, gdy tymczasem górna część foka zwijanego trzepoce bezużytecznie. Sądzę, że ta właśnie okoliczność przeważyła szalę na niekorzyść „Rekina" pod sterem p. W. Krzyżanowskiego.

Następnie startowały dziesiątki. Ta klasa cieszy się obecnie największem zainteresowaniem, a w biegu omawianym stawało ich 6 — prowadzonych przez doświadczonych sterników. Od startu wysunęła się na czoło „Słonka" prowadzona przez p. St. Zalewskiego (AZS) i wciąż zwiększając odstęp pierwsza ukończyła wyścig. Drugi przybył p. Neumann (WYK) na „Delfinie". W ogólnym wyścigu piątek stawało 12 jachtów, z tych jeden położył się, drugi zaś nie ukończył wyścigu. Pierwszą nagrodę zdobył p. C. Młynarski (Wisła), drugą p. J. Rodkiewicz (WTW), trzecią p. J. Dzięcioł (Wisła), czwartą — p. C. Bełdowski (WTW).

Ostatni odbył się wyścig piątek żeglarek. Startowały tylko trzy jachty, ubiegając się o nagrodę przechodnią Sekcji Żeglarskiej AZS. Zdobyła ją po raz drugi p. J.Wolffowa (AZS).

Do regat zgłosiły się jachty ze wszystkich warszawskich klubów żeglarskich, prócz Yacht Klubu Polski.

A. Wolff.

Alain Gerbault przygotowuje nowy jacht do nowych podróży.

W pierwszych dniach czerwca r. b. na stoczni Chantiers Navals de Sartrouville, został spuszczony na wodę nowy jacht Alain Gerbaulta, mający zastąpić słynny „Firecrest" w nowych podróżach Gerbaulta naokoło świata.

Na uroczystości spuszczenia obecni byli: pan de Chappedelaine, minister marynarki handlowej, dr. Charcot, prezydent Yacht - Klubu Francji, P. Le Mire, deputowany, wiceprezydent Y. K. F. oraz wiele osób z kół morskich.

W przemówieniu swem pan minister Chappedelaine podkreślił zainteresowanie sfer rządowych Francji sprawami jachtingu morskiego, oraz przyrzekł wszelką pomoc rządową dla tej gałęzi morskiej aktywności.



Alain Gerbault na nowym jachcie.

PŁYWANIE

Pływackie mistrzostwa Warszawy.

Pływackie mistrzostwa Stolicy rozegrano 27 — 29 czerwca na basenie reprezentacyjnym.

Zawody wykazały kolosalną przewagę AZS-u, który zgromadził 1711 pkt. przed Makabi 881 pkt., Polonia 417 pkt., ŻASS. 392 pkt. i Legja 342 pkt.

Na zawodach padł rekord Polski w sztafecie 3×100 m. st. zmiennym panów.

Wyniki techniczne:

Panowie:

100 m. st. dow. 1) Bocheński (AZS) 1:03,4, 2) Matysiak (AZS) 1:09, 3) Szreibman (ŻASS) 1:09,1.

400 mtr. st. dowolnym: 1) Bocheński (AZS), mistrz Warszawy 5:38,4, 2) Matysiak (AZS) 6:12,1, 3) Kratochwila (AZS).

1500 m. st. dow.: 1) Kratochwila (AZS) 25:02,6, 2) Donderkiewicz (AZS) 28:26,8, 3) Moritz (AZS).

200 m. st. klas.: 1) Szreibman II (Legja) 3:12, 2) Makowski (Legja) 3:17, 3) Kratochwila (AZS).

100 m. nawznak: 1) Szreibman (ŻASS) 1:27,5, 2) Baranowski (AZS), 3) Malanowski (AZS).

4×200 st. dow.: 1) AZS. 11:52,5, 2) AZS II 12:02,5, 3) AZS III, 4) ŻASS., 5) Makabi.

5×50 st. dow.: 1) AZS. I 2:43,5, 2) AZS. II 2:55,3, 3) Polonia.

3×100 st. zmiennym: 1) AZS I 4:09,6 — rekord, 2) AZS. II 4:16,4, 3) AZS. III.

Skoki wieżowe: 1) Smoderek (Pol.) 51,40 pkt.

Skoki z trampoliny: 1) Pietrzykowski (PKS.) 83,56 pkt., 2) Bielawski (AZS.) 52,22 pkt.

Panie:

100 m. st. dow.: 1) Morawska (Pol.) 1:33,7, 2) Święcińska (AZS) 1:35,2, 2) Medresówna (Mak.).

400 m. st. dow.: 1) Święcińska (AZS) 7:53,2, 2) Morawska (Pol.) 7:54,2, 3) Biernacka (Pol.) 8:55,4.

1500 m. st. dow.: 1) Święcińska (AZS) 31:04, — rekord okręgowy, 2) Morawska (Pol.), 3) Biernacka (Pol.).

200 m. st. klas.: 1) Morawska (Pol.) 3:47,4, 2) Domańska (AZS) 3:59,1, 3) Biernacka (Pol.) 4:11.1.

100 m. nawznak: 1) Zeligerówna (ŻASS) 1:50,6, 2) Malewska (AZS) 1:58,8, 3) Szpigelsztein (Mak.) 2:00,3.

4×100 m. st. dow.: 1) AZS 7:19,6, 2) Makabi I 7:46, 3) Makabi II.

3×100 st. zmiennym: 1) AZS 5:27,21, 2) Makabi I 5:41,62, 3) Polonja 5:53,3.

5×50 st. dow.: 1) AZS I 4:08,3, 2) Makabi I 4:12,6, 3) AZS II.

Skoki z trampoliny: 1) Kowalewska (AZS) 48,36 pkt.

Waterpolo.

Polonia — AZS II 6:3, Makabi — ŻASS 5:2, Polonia — Legja 4:0, AZS — komb. drużyna Warszawy 8:1, AZS — ŻASS 12:0.

Inne konkurencje.

100 m. nawznak II kl. — Jarnuszkiewicz 1:39,2, 100 m. klas. chłopców — Lewin 1:43, 200 m. klas. II kl. — Braun 3:21,5, 100 m. st. dow. II kl. — Szymańczak 1:22,5, 50 m. chł. — Szenkier 36,5, 3×50 m. chłopców — Makabi.

Mistrzostwa stolicy II i III klasy.

Mistrzostwa pływackie Warszawy zawodników drugiej i trzeciej klasy rozegrane 20 i 21 VI., przyniosły drużynową wygraną Makabi 614 pkt. przed AZS. 44€ pkt., ŻASS. 212 pkt., Polonią 192 pkt. i Legją 177 pkt.

Poszczególne wyniki w konkurencji mężczyzn:

100 mtr. dow. w kl. III: Schenker (Makabi) 1:29.2 przed Szatkowskim (AZS), a w II — Szymańczak (Pol.) 1:25,2 przed Maciejewskim (AZS) i Sobolewskim (Pol.) 1:27,5;

400 mtr. dow. kl. III: Szatkowski 7:26.6, a w II — Donderkiewicz (AZS) 7:56.

100 mtr. nawznak kl. III: Maciejczyk Legja 2:07, a w II — Lichtenstein (ŻASS) 1:40.5 przed Smoderkiem (Pol.) 1:41.9.

200 mtr. klas.: w kl. III — Lewin (Mak.) 3:42.3, a w II — Makowski (Legja) 3:21.8.

Skoki z trampoliny: Smoderek.

Skoki wieżowe: w kl. III — Bielawski (AZS), a w II— Petrykowski (L.).

Sztafeta 3×100 mtr. st. zmiennym: w III kl. — AZS. 5:36 przed Makabi i ŻASS, a w II — AZS. 4:47.2 przed Polonią II 4:51 i Polonią I 4:53.5, a w II — AZS 3:01 przed Polonią w tym samym czasie.

Konkurencje kobiece:

100 mtr. dow.: w III kl. — Goldważanka (M.) 2:07, a w II kl. — Medresówna (ŻASS) 1:54.

400 mtr. dow.: Getlerówna (M.) 9:11.

100 mtr. nawznak: w III kl. — Stefanowiczówna (L.) 2:04.2, a w II kl. — Seligerówna (ŻASS) 1:50.6.

200 mtr. klas.: w III kl. — Domańska (AZS) 4:03.9, a w II kl. — Goworkówna (L.) 4:02.

Sztafeta 3×100 mtr. zmien. II kl.: Makabi 5:45.9, sztafety Legji, Polonii i ŻASS zdyskwalifikowane.

Sztafeta 5×50 mtr. dow.: w III kl. — AZS walkowerem 5:13.6, a w II kl. — Makabi 4:20.8 przed AZS 4:27.4.

W kategorji chłopców: 50 mtr. dow.: Szenker (M.) 35,7 sek.; 50 mtr. nawznak: Grinberg (M.) 54,3; 100 mtr. st. klas.: Gelblum (ŻASS) 1:56.6; sztafeta 3×50: Makabi 2:32.1.

W kategorji dziewcząt: 50 mtr. dow.: Spigelsteinówna (M.) 53,9; 50 mtr. nawznak — Spigelsteinówna 54; 100 mtr. st. klas.: Krynkerówna (M.) 2:01.9; sztafeta 3×50 mtr.: Makabi 2:49.9.

Nowy pływacki rekord polski.

W Katowicach odbyły się w niedzielę zawody pływackie o mistrzostwo Śląska dla zawodników klasy B. W czasie zawodów odbyła się próba pobicia rekordu polskiego w biegu na 100 mtr. nawznak. Zwyciężył Karliczek, który ustanowił nowy rekord polski na tym dystansie wynikiem 3:00.2.

Pierwszy krok pływacki.

Na pływalni AZS odbył się w dn. 14.VI Pierwszy Krok Pływacki tyg. sportowego „Stadjon" dla początkujących pływaków o nagrodę ufundowaną przez PUWF. Wyniki techniczne przedstawiają się jak następuje:

100 mtr. stylem dowolnym panów: 1) Szenkier (Makabi) 1:28.8 przed Szadkowskim (AZS) 1:31 i Pasturczakiem (Polonia). Na 20 startujących 18 osiągnęło minimum państwowej odznaki sportowej.

100 mtr. stylem klasycznym pań: 1) Domańska (AZS) 1:56.2 przed Biernacką (Polonia) 1:58.2 i „Olą" (Makabi) 2:3,8.

100 mtr. stylem klas. panów: 1) Lewin (Mak.) 1:46.2 przed Bobolim (Legja) 1:48.4 i Borensztajnem (Makabi) 1:49.1. Startowało 13, minimum osiągnęło 12.

200 mtr. stylem dowolnym panów: 1) Szadkowski (AZS) 5:33.2 przed Sobolewskim (Sarmata) 5:36.2 (poza konkursem) i Pluczyńskim (Polonia).

300 mtr. stylem dowolnym pań: 1) Biernacka (Pol.) 6:54 przed Strzałkowską (AZS) 7:52.7 i Kurpiewską (WKW) 8:03.2.

100 mtr. nawznak panów: 1) Dobrzański (Polonia) 1:53.2 przed Zbyszewskim (AZS) 1:54.1 i Miniewskim (Polonia) 2:11.3.

100 mtr. nawznak pań: 1) Jastrzębska (AZS) 2:28.2 przed Rybicką (Polonia) 2:38.2.

Sztafeta 4×100 stylem dowolnym panów: 1) Polonia 6:44.6 przed AZS 6:49.6.

50 mtr. stylem dowolnym dla juniorów: 1) Urbański (Polonia) 51,3 przed Kordowskim (Polonia) 55,8.

W skokach zwyciężył Morawski (Legja) przed Leszczyńskim (Makabi).

Punktacja ostateczna o nagrodę PUWF przedstawia się następująco: 1) AZS 165 pkt., 2) Polonia 157 pkt., 3) Makabi 111 pkt., 4) Legja 50 pkt., 5) Sarmata 21 pkt., 6) Klub Wioślarek 18 pkt.



Zwycięzcy I-ego kroku pływackiego.

Zawody pływackie Ż. A. S. S.

Wewnętrzne zawody pływackie ŻASS rozegrane 14.VI dały następujące wyniki:

100 mtr. st. dow.: 1) Czyż 1:31, 2) Motywiecki 1:42,4.

100 mtr. klas.: 1) Rutman 1:34, 2) Berkowicz 1:37.

400 mtr. dow.: 1) Czyż 8:02, 2) Rutman 8:05.

100 mtr. klas. pań: 1) Lipsztatówna 1:55.6, 2) Strusiewiczówna 2:27.

50 mtr. nawznak pań: 1) Lipsztatówna 1:07.6.

50 i 200 mtr. juniorów—Markowiecki 1:10.2 i 4:22.2.

Pływackie mistrzostwa akademickie.

W Cieszynie 13 i 14.IV rozegrano pływackie mistrzostwa akademików, które wykazały wielką przewagę stolicy.

Wyniki pierwszego dnia:

W biegu 200 mtr. klas. zwyciężył Kratochwila. Ostatni z trójki warszawskiego AZS — Kowalski, dotarł do brzegu, pozostawiając daleko za sobą obudwu cieszyniaków. 1) Kratochwila 3:18, 2) Stefanowicz 3:21, 3) Kowalski 3:35.

Następnie odbył się wyścig pań st. klas. na 100 mtr. Czasy trzech zwycięzczyń z Warszawy są: 1) Siecińska 1:58.1, 2) Makowska 1:58.8, 3) Polakowa 2:04.6.

Do konkursu skoków stanęło trzech zawodników, Remiszewski (AZS Warszawa) oraz dwóch cieszyniaków — Zając i Kajzer (lat 13). Najrzęsistszy aplauz spotkał Kajzera, który bezsprzecznie triumfował nad swymi dwoma konkurentami doskonale wykonaną jaskółką, śrubą i skokiem łamanym.

Na 200 mtr. st. dow. świetny był Matysiak, osiągając swój rekord życiowy. Niewątpliwie przyczyniła się do tego woda, która jest wymarzona, o czem z zachytem wyrażali się warszawiacy. Wyniki: 1) Matysiak 2:44.4, 2) Makowski 2:55.2, 3) Karpiński 3:07.6.

W biegu sztafetowym 4 × 100 st. dow. w drużynie pierwszej AZS Warszawa, najlepszym był Kratochwila i w krawlu z drużyny cieszyńskiej świetnym był Łamacz, który potrafi na 50 mtr. odrobić 25 mtr. Wyniki: 1) AZS Warszawa I 5:58.08, 2) AZS Cieszyn 6:04.6, 3) AZS Warszawa II 6:40.

W meczu waterpolowym między Cieszynem a Warszawą zwycięża AZS Warszawa w stosunku 6:1. Gra wyglądała na zabawę w kotka i myszkę, gdyż drużyna cieszyńska była i słabsza fizycznie, a już zupełnie technicznie.

Wyniki drugiego dnia:

100 mtr. st. dow. dla panów: 1) Kot (Crac.) 1:09.6, 2) Matysiak (AZS W.) 1:11.2, 3) Karpiński (AZS Warsz.) 1:17.

100 mtr. nawznak: 1) Baranowski (AZS W.) 1:34.4, 2) Piotrowski (AZS W.) 1:36.6, 3) Zając(AZS C.) 1:41.6, 4) Woller (AZS C.) 1:42.4.

100 mtr. dla pań st. dow.: 1) Thommé (AZS W.) 1:36.6, 2) Kwiecińska AZS W.) 1:39, 3) Fischerówna (AZS C.) 1:54, 4) Makowska (AZS W.) 1:59.6.

400 mtr. st. dow. dla panów: 1) Kratochwila (AZS W.) 6:08, 2) Makowski (AZS W.) 6:26.5, 3) Wittig (C.) 6:34, Kot (Cr.) wycofał się po 300 metrach.

Sztafeta 3×100 dla panów: 1) AZS Warszawa I 4:19.2, 2) Cracovia 4:27.2, 3) AZS Warszawa II 4:34, 4) AZS Cieszyn 4:54.8.

Sztafeta 3×50 dla pań st. dow.: 1) AZS Warszawa 2:19.2, 2) AZS Cieszyn 2:38.

Sztafeta panów 5×50: 1) AZS Warszawa 2:49.6, 2) Cracovia, 3) AZS Cieszyn 3:06.4.

W skokach pierwsze miejsce zajął Remiszewski (AZS Warsz.), 2) Szczypurek (AZS Cieszyn), w juniorach Kajzer (AZS Cieszyn).

Mecz waterpolowy między AZS Warszawą i Cracovią zakończył się dotkliwą porażką ostatnich w stosunku 9:0 (5:0). Bramki strzelili: Kratochwila, Matysiak i Baranowski.

W zawodach wzięli udział tylko zawodnicy AZS warszawskiego i cieszyńskiego, mistrzem na rok 1931 został AZS Warszawa przed AZS Cieszyn.



Uczestnicy pływackich akademickich mistrzostw Polski w Cieszynie.

Pływackie mistrzostwa Poznania.

W dniach 26—29 czerwca rozegrano zawody pływackie o mistrzostwo Poznania, których wyniki były następujące:

Panowie:

100 mtr. st. dow.: Richter 1:17,2, 2) Grabiec, 3) Lewandowski.

200 m. st. dow.: Gronikowski (HCP) 3:06, Richter (U.) 3:06,6.

400 m. st. dow.: 1) Richter 6:59,6, 2) Matuszewski. 3) Zawieja.

1500 m. st. dow.: 1) Antkowiak (Warta) 28:18, 2) Niedźwiadek (Astra) 28:49.

100 m. nawznak: Klemczak (AZS) 1,35, 2) Liberski (AZS) 1,38.

200 m. st. klas.: 1) Kancewski 3:15,2, 2) Wesowski. skok: 1) Jankowski.

5×50 st. dow.: HCP 3:01,2, 2) Unja 3:15,2, 3) Warta.

4×200 m.: 1) HCP 15:06,7, 2) PTP, 3) Unja.

3×100 m.: 1) PTP 4:31,6, 2) Astra 4:38,2, 3) HCP, 4) Unja.

Skoki z trampoliny: Grabicz (PTP) 104.54 (rekord okr. wyrównany), 2) Maciejewski (W.) 94,74, 3) Matuszewski I (W.).

Panie:

100 m. st. dow.: 1) Szukówna (S.-Verein) 1:38,3, 2) Kretschmanówna (S.-V.) 1:48,6.

400 m. st. dow.: 1) Antkowiakówna (W.) 7:54,2, 2) Kretschmanówna (I S.V.) 7:59,8, Kaczmarkówna (U.).

100 m. nawznak: 1) Matysiakiewiczówna (U.) 1:47,1, 2) Antkiewiczówna (W.) 1:58,5.

200 m. st. klas.: 1) Antkowiakówna 3:42,5(v. o.), 2) Kretschmanówna.

Sztafeta 4×100 m.: 1) S.-V. 7:04,8, 2) Unja, 3) PTP, 4) Warta.

3×100 st. zmiennym: 1) Unja 5:38,5, 2) S.-V. 5:46, 3) PTP.

Sztafeta 5×50 m.: 1) S.-V. 4:14, 2) Unja, 3) Warta.

Mistrzostwa kl. B.

100 m. st. dow. panów: 1) Gronikowski (HCP) 1:18,9.

200 m. st. dow.: 1) Garłacz 3:11,4.

100 m. nawznak: 1) Kurnatowski 1:39,2.

200 m. st. klas. panów: 1) Fabisz (Warta) 3:23,4.

Skoki wieżowe: 1) Matuszewski II (Warta) 35,28. 2) Kołodziejczak (HCP) 19,88, 3) Cisławowski,

100 m. st. dow. pań: 1) Antkowiakówna (W.) 1:46,9.

400 m. dow. pań: 1) Atkowiakówna (Warta) 8:19,8.

100 m. nawznak pań: 1) Antkowiakówna 2:01,7.

200 m. st. pań: 1) Antkowiakówna (Warta) 3,54 (rek. okr.).

50 m. st. dow. chłopców: 1) Łukasiewicz (HCP) 58,6; 50 m. st. dow. dziewcząt: 1) Gałązka (Skała Ostrów) 52,2. 50 m. st. dow. old-boye: 1) por. Jankowski 49,6.

Pływackie mistrzostwa Śląska II i III klasy.

Na pływalni „Biały Szarlej" w Brzezinach Śl. odbyły się 20 i 21.VI mistrzostwa pływackie w klasach II i III, przyczem na wyróżnienie zasługuje znakomity zespół TPG. Giszowiec, który mimo braku sposobności do treningu w pływalni krytej, zdołał utrzymać się na trzeciem miejscu. Pierwszorzędnym wyczynem jest również ustalenie nowego rekordu Polski przez Karliczka. Wyniki są następujące:

200 mtr. st. klasyczn. pań (kl. III): 1) Müllerówna (EKS.) 3:53.2, 2) Grallówna (TPG), 3) Schlauskówna (EKS.).

400 mtr. st. dowolny panów (kl. II): 1) 1) Karliczek (EKS.) 6:55.1, 2) Machoń (Stadjon), 3) Ziaja (KPS.).

Sztafeta 5×50 st. dowolny (kl. III): 1) KPS Siemianowice 3:17, 2) TPG, 3) Pogoń.

100 mtr. nawznak panów (kl. II): 1) Matshke (TPG) 1:35.8, 2) Pipa (Stadjon), 3) Brzeski (SKLA).

100 mtr. nawznak pań (kl. II): 1) Machurzanka (KPS) 1:56.4, 2) Alderówna (TPG).

Sztafeta 3×100 mtr. zmienna pań (kl. III): 1) KPS 3:02.4, 2) KPS, 3) TPG.

200 mtr. st. klas. panów (kl. III): 1) Lindner (TPG) 3:33.2, 2) Freund (EKS), 3) Fischer (Stadjon).

Sztafeta 5×50 mtr. st. dow. panów)kl. II): 1) EKS 3:02.4, 2) KPS, 3) TPG.

100 mtr. st. dow. panów (kl. III): 1) Metke (SKLA) 2:59, 2) Münch (Pogoń), 3) Lorenz (TPG).

Sztafeta 5×50 mtr. st. dow. pań (kl. III): 1) EKS 4:4,2, 2) TPG, 3) SKLA.

200 mtr. st. dow. panów (kl. II): 1) Lebek (SKLA) 2:59, 2) Karliczek (EKS) 3:03, 3) Ziaja (KPS).

100 mtr. nawznak pań (kl. III): 1) G. Nowakówna (KPS.) 2:33.

200 mtr. klas. pań (kl. II): 1) Płaskudówna (EKS) 3:47.8.

100 mtr. nawznak panów (kl. III): 1) Minch (Pog.) 1:48.2.

200 mtr. klas. (kl. II): 1) Staneczek (EKS) 3:23.4.

200 mtr. nawznak. Próba pobicia rekordu polskiego. 1) Karliczek 3:00.2. Próba udała się zupełnie, dawny rekord Schreibmana (Warszawa) poprawiony został o 18,8 s.

Sztafeta 5×50 dow. pań (kl. II): 1) EKS 3:37.4.

Sztafeta 3×100 zmienna pań(kl. III): 1) EKS 5:37.4.

Sztafeta 3×100 mtr. zmienna panów (kl. II): 1) SKLA 4:46.6.

Sztafeta 3×100 zmienna panów (kl. III): 1) Pogoń 5:13.4.

100 mtr. panów dow. (kl. II): 1) Lebek (SKLA) 1:15.2.

100 mtr. st. dow. pań (kl. III): 1) Gralówna (TPG) 1:49.9.

100 mtr. st. dow. pań (kl. II): 1) Michalczykówna (KPS) 1:47.4.

W konkursie skoków panów z trampoliny kl. II: 1) Ziaja (KPS) pkt. 76,32. Stan ogólnej punktacji: 1) Klub Pływacki Siemianowice 376, 2) Erster Kattowitzer Schwimmverein 340, 3) Tow. Pływackie Giszowiec 248, 4) Śląski Klub Lekkoatletyczny Katowice 207, 5) Stadjon Król Huta 109, 6) Pogoń Katowice 72, 7) Sokół Siemianowice 10 pkt.

Mistrzostwa drużynowe zakończone zostaną na zawodach pływackich 4 i 5 lipca na Stadjonie w Król. Hucie.

Wieloboje pływackie w Poznaniu.

Zawody pływackie w Poznaniu rozegrane dn. 7.VI z okazji święta sprawności w. f. zgromadziły na starcie zgórą 100 zawodników i zawodniczek.

Wielobój męski o mistrzostwo Poznania wygrał Richter (Unja) 14 pkt., przed Gracem (PTP.) 21 pkt. i Lisewskim. W poszczególnych konkurencjach wyniki były następujące:

50 mtr. dow.: 1) Lisewski 32,9, 2) Richter 43,2.
50 mtr. klas.: 1) Zawieja 40,8, 2) Kurnatowski 41,8.
50 mtr. nawznak: 1) Lisewski 40,4, 2) Richter 44,6.
200 mtr. dow.: 2) Lisewski 3:06, 2) Grabiec 3:13.6.
Jaskółka 23 m.: 1) Grabiec 7,4, 2) Richter 7,8.
Skok startowy: 1) Richter, 2) Lisewski.

Wielobój pań o mistrzostwo Poznania przyniósł zwycięstwo Krausównie (Sokół) i Kretschmanównie (I S.V.): obie osiągnęły po 13 punktów. Trzecia Antkowiakówna (Warta) 15 pkt., 4) Blümelówna (SV.) 20 pkt.

Wyniki poszczególnych konkurencyj wieloboju:

50 mtr. st. dow.: 1) Krausówna 46,2, 2) Kretschmanówna 51,6.

50 mtr. nawznak: 1) Krausówna 54,5, 2) Antkowiakówna 56,4.

50 mtr. klas.: 1) Kretschmanówna 48,5, 2) Antkowiakówna 51.

200 mtr. dow.: 1) Kretschmanówna 4:00, 2) Antkowiakówna 4:08.

Jaskółka z 1 mtr.: 1) Antkowiakówna 3,6, 2) Krausówna 3,4.

Skok startowy: 1) Krausówna, 2) Kretschmanówna.

Cena ogłoszeń: 1 strona zł. 300, 1/2 strony zł. 155, 1/4 str. 80, 1/8 strony zł. 45, w tekście o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, WARSZAWA, GALERJA LUXENBURGA, SENATORSKA 29. — TEL. 670-56.
Prenumerata „Sportu Wodnego" wraz z dodatkiem „Sport Zimowy" wynosi Zł. 20.
Rękopisów nie zwraca się. Ogłoszenia i prenumerata zagraniczna 50% drożej. Konto w P. K. O. Nr. 6013.
W imieniu Dwutygodnika „Sport Wodny" S-ka z o. o. Redaktor i Wydawca: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Drukarnia: Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8. Tel. 674-09.

DRUK. PIOTR PYZ i S-ka WARSZAWA